Cena egz. 20 groszy.

Dziś dodatek powieściowy.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 120. BYDGOSZCZ, sobota dnia 23 maja 1936 r. Rok XXX.

Na karabinie się wesprzeć!

Gdy 12 maja 1935 r. zamknął w Belwederze utrudzone powieki pierwszy Żołnierz Rzeczypospolitej, „Dziennik Bydgoski“, składając hołd pamięci zgasłego Wodza wołał:

...Na karabinie się wesprzeć, rękawem żołnierskie łzy otrzeć i pójść dalej ku nowym zwycięstwom, ku Polsce wielkiej — tak wielkiej, jak sobie w sercu wypieścił Marszałek, gdy Ją w swe ramiona dzieciątkiem słabem wziął w sierpniowych dniach 1914...

Minął rok.

Przyniósł ogrom doświadczeń i wydarzeń epokowych tak w kraju, jak i poza kraju granicami. Jaskrawym blaskiem reflektorów, którym na imię **Nadrenja i Addis-Abeba,** oświetlił straszliwość siły zaklętej w zwartej bryle narodu, zjednoczonego pod komendą wodza.

Świat należy do silnych i my chcemy, musimy i będziemy silnymi. Nie po to, by innych gnębić i napastować, lecz aby bronić naszej ojczyzny i budować dokoła nas dobro i pokój. Kraczą nad nami różne niedołęgi a „u nas to zawsze tak...“ i że rozdziobią nas kruki i wrony. To nieprawda. Będziemy silni, bardzo silni, gdy przestaniemy się kłócić, gdy zaczniemy gospodarować mądrze, gdy poodpędzamy od „koryta“ wszystkich darmozjadów i nieuków. Jesteśmy bogaci, bardzo bogaci, może najbogatsi w Europie. Mamy urodzajną, złotopszenną ziemię, mamy w skarbcu tej matki-ziemi nieprzemierzone skarby: ten węgiel i tę naftę, o które na całym świecie toczą potężne mocarstwa krwawe wojny. Mamy wszelkiego dostatku obfitość Gdzie takie puszcze leśne, takie dęby monarsze jak w naszych kniejach i zielonych dąbrowach? Gdzie takie kryształowe pałace pod ziemią jak w naszych żupach solnych? Gdzie takie ryb mnóstwo, takiego zwierza mnogość jak w naszych jeziorach i leśnych ostępach! Wszystko nam dałeś co dać mogłeś Panie! Mamy ziemię i morza, góry i lasy, bogate, pyszne, wspaniałe. Mamy lud pracowity, a słodki o sercu gołębiem, twardy i mocny, rozmodlony a uśmiechnięty, fantazji pełen a przemyślny. Raj być powinien w Polsce. I będzie!

Już w latach niewoli pisał wieszcz:

„Nie myśl, że wszystko na naszej łące
Smutnieje, więdnie — zachodzi nocą
Że nietoperze ociemniające
W powietrzu cicho skrzydły łopocą,
Gdzie znajdą lampę, skrzydły zaduszą
Gdzie znajdą ciepłą, polską krew w ży-
[łach
To ją wysmokczą, — serce wysuszą
Mózg — o warjackich zostawią siłach!“

Pełno dokoła nas tych nietoperzy co usiłują zadusić, zniszczyć każdą lampę, każde światło, każdą myśl polską, wysuszyć serca, a mózgi zaprawdę o warjackich pozostawić siłach! To też dziś tem bardziej widzimy wszyscy jak nieodzowną koniecznością jest: **na karabinie się wesprzeć!**

Karabin to nasza armja. Armja, to cement, który zespala wszystkie partje, wszystkie programy, wszystkie troski i wszystkie serca. Armja to Wielka Milcząca, lecz gdy przemówi z żołnierską prostotą, każde jej słowo wprost w duszę przenika. Gdy Rydz-Śmigły mówi: **Nie damy ani jednego guzika,** albo **„obce recepty mają na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą Ojczyznę“** — to rozumie to każdy Polak, wielki i mały, ludowiec, sanator czy endek, robociarz przy warsztacie, chłop przy gnoju i uczony nad retortą.

Natomiast nikt nie rozumie oprócz jakiejś grupki bardzo mętnych i skomplikowanych ideologów, gdy np. pan Stpiczyński zbawia Polskę i zapowiada „nowy okres, któryby wypełniła praca organiczna(?), oparta o głębokie zrozumienie momentów(?) socjalnych, gospodarczych, cywilizacyjnych i kulturalnych jak i czynników(?) mocy duchowej i fizycznej narodu oraz potęgi Rzeczypospolitej względem(?) otaczającego świata“. „Względem“ tego każdy spytać może: **Z czem do gościa?**

My chcemy się wesprzeć na karabinie, a nie na momentach, czynnikach mocy i potędze względem czegokolwiek. Chcemy **po żołniersku** nietylko gadać,

W rządzie cisza.

Rada ministrów i komitet ekonomiczny ministrów narazie nie obradują.

Świat polityczny i finansowy oczekuje z niecierpliwością deklaracji programowej nowego rządu.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Po zamianowaniu nowego rządu odbyło się jedno 20-minutowe posiedzenie rady ministrów dla wysłuchania przemówienia generalnego inspektora sił zbrojnych **gen. Rydza Śmigłego.** Odgłosy owego posiedzenia spotykamy jeszcze w prasie, która nie może jakoś uzgodnić tego, mianowicie, czy rząd wysłuchał przemówienia gen. Rydza Śmigłego stojąc, czy siedząc.

Od tej chwili nie obradował rząd in corpore, nie naradzał się komitet ekonomiczny ministrów. Cały ciężar przygotowania deklaracji nowego rządu spadł na **premjera Składkowskiego,** który poczynania swoje uzgodnia tylko z G.I.S.Z. Jednak przed sesją nadzwyczajną Sejmu, która planowana jest na dzień 27 bm., rada gabinetowa zebrać się musi, aby przyjąć gotowe już przedłożenia szefa rządu.

Pan premjer pochodzi z dawnej szkoły politycznej **i swoich zamiarów nie ujawni przed czasem.** To też o pracach premjera nie wiemy dosłownie nic. Dlatego też **nastrój wyczekiwania wzrasta niepomiernie** i to nietylko w kołach politycznych, ale i finansowych oraz gospodarczych. Społeczeństwo widzi przed sobą **rząd t. zw. silnej ręki,** rząd bojowy, o zdecydowanych i śmiałych decyzjach, a nie wie, czem może być zaskoczone.

Samo przyjście rządu gen. Składkowskiego było niespodzianką: inne rozmowy były przedtem prowadzone na Zamku, a zupełnie w innym kierunku i to nagle poszły decyzje.

Prasa prorządowa jest wyraźnie zażenowana. Bo jakże tu pisać o nowym rządzie, który dotąd nie pokazał swego oblicza. To też w poszukiwaniu tematu naczelny redaktor „Gazety Polskiej“ p. **Miedziński przypomniał sobie dopiero teraz, że istnieje w Polsce niebezpieczeństwo komunizmu** i zamieścił na ten temat wstępny artykuł. Za odmowę jawnej współpracy z komunistami dostali pochwałę socjaliści, natomiast za „pakt nieagresji“ z komunistami zostali przywołani do porządku.

Tymczasem koła polityczne stolicy zwracają swoje zainteresowania jeszcze na inną sprawę. Zbliża się bowiem **10-lecie objęcia prezydentury przez Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego.**

Zaledwie kilka dni już zostało do chwili tego jubileuszu. Z różnych stron spodziewają się, że jubileusz ten obchodzony będzie bardzo uroczyście. Tymczasem, jak dotąd, nic pozytywnego nie przedsięwzięto i nie wiadomo — skąd wyjdzie inicjatywa.

A na Zamku królewskim wre intensywna praca. Pan Prezydent okazuje dużo zainteresowania i to nietylko dla spraw gospodarczych. Ub. środy np. był przyjęty na audjencji **rektor uniwersytetu warszawskiego,** który informował Pana Prezydenta o ostatnich zajściach w uczelni, w związku z wyborem nowego rektora. Ten szczegół wskazuje nam, jak daleko sięgają zainteresowania Pana Prezydenta. Wiemy również, że **Pan Prezydent przyjął nowego premjera,** który go informował o swoich przedwstępnych pracach.

Ostatnie dwa dni wypełnił panu premjerowi zjazd wszystkich wojewodów, który odbywał się w prezydjum rady ministrów. Dowiadujemy się, że omawiane były szczegółowo również sprawy polityczne. W związku z tem rozeszła się pogłoska, jakoby

powołanie do życia nowej, wielkiej prorządowej organizacji politycznej było kwestją niezbyt długiego czasu.

W tych warunkach niewątpliwie przyszedłby znowu do głosu były premjer, płk. Sławek.

Pewne zainteresowanie budzi również **zjazd legjonistów,** który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie. Niewątpliwie skorzysta z tej okazji premjer, aby zaapelować do braci legjonowej o współpracę. Poza tem **premjer przemawiać będzie na zjeździe działaczy wiejskich,** który to zjazd zainicjował jeszcze rząd byłego premjera.

Dokoła tego zjazdu wiele się robi hałasu. Ostatnie komunikaty radjowe mówią nam, że rząd przypisuje tym obradom duże znaczenie. Ma to być realizowanie zapowiedzianego przez b. premjera Kościałkowskiego hasła podniesienia kultury wsi polskiej.

Oto, co najbliższe dni nam przyniosą. Zauważyć przytem należy, iż **rozporządzenie Pana Prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej ukaże się lada dzień.**

Nasz transatlantyk „Batory“

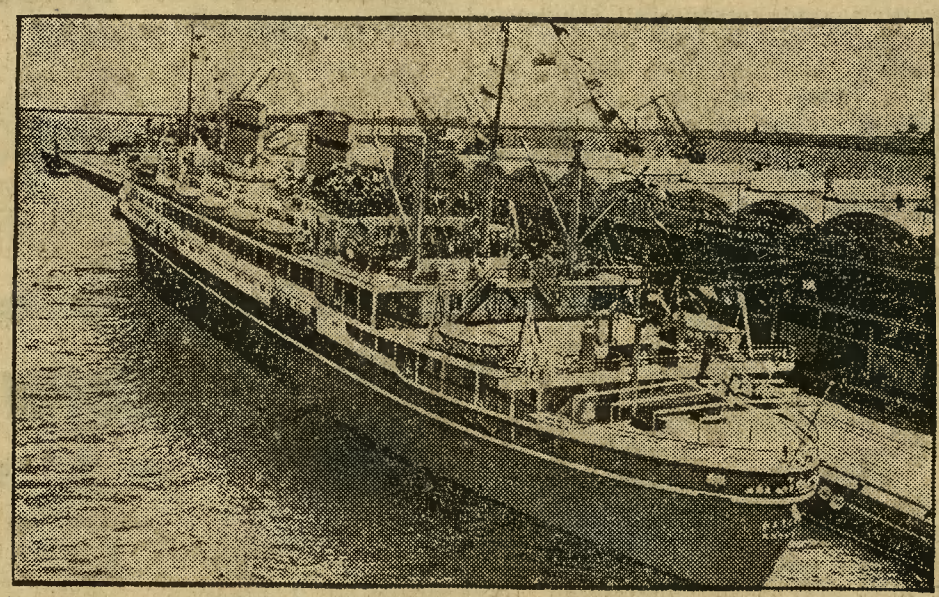

jest obecnie na pełnym oceanie w drodze do Ameryki. Zdjęcie przedstawia nasz nowy statek motorowy w chwili poświęcenia w Gdyni.

Co to ma znaczyć?

Warszawa, 22. 5. (Tel. wł.). Starosta grodzki(?) **w Toruniu** ogłosił(?) odezwę o utworzeniu nowej organizacji politycznej pod nazwą: „Miecz i Młot“. Organizacja ta ma na celu zjednoczenie szerokich warstw ludności pod hasłami **„państwa totalnego“.**

Zadaniem organizacji jest dążenie do **uniemożliwienia działalności stronnictw politycznych(?)** i do utrwalenia silnej władzy rządowej. (r)

lecz i gospodarzyć i rozumować. Żołnierz rozumie, że **armata jest do strzelania, a garnek do fasowania bigosu,** nie pośle kucharza do obsługi karabinu maszynowego, a bombardjera do skrobania kartofli, co właśnie u nas na każdym kroku te nietoperze smokczące polską krew w żyłach „eksperymentują“.

Chcemy na karabinie się wesprzeć, to jest na żołnierskiej dyscyplinie i porządku. Nie gadać tak bez miary, a zwłaszcza **nie lamentować,** nie biadolić, nie politykować, nie dyplomatyzować, lecz komu trzeba, **rąbać prawdę w oczy** i pracować wedle planu, konsekwentnie i rzeczowo. Krok za krokiem, pozycja za pozycją **zdobywać.** Harrar za Harrarem i Dżidżigę za Dżidżigą na froncie **walki z wrogiem wewnętrznym,** z rekinami, zdziercami, złodziejami i wszystkimi zagranicznikami i pejsaczami, którzy nas obsiedli **jak kolonję murzyńską** i jak z Konga wywożą od nas bogactwa nieprzebrane!

Na karabinie się wesprzeć! **Uzbroić się po zęby,** żeby pokój zachować, bo widzimy, że tylko z silnymi się liczą i najlepszym przyjacielem państwa jest paszcza armatnia, samolot bombowy, gaz musztardowy i park samochodowy. Rozumujmy i działajmy po żołniersku!

Żołnierz po żołniersku ujmuje sprawę i rozumie bez długich wywodów, że jak się ma flotę i porty to nie może 90% transportu morskiego iść przez ręce obce, lecz potrzebny jest **minister marynarki,** któryby uporządkował te sprawy, że jak w kraju jest nędza, to się musi **odmrozić** nasze należytości zagranicą, że trzeba zdać **rachunek** z tych inwestycyj, które za ostatnią krwawicę szarego obywatela miały być dokonane, że trzeba **niszczyć** czerwone sztandary, lecz robotnikowi **dać pracę** i wymierzyć sprawiedliwość, że jak ktoś nabroi, to **winien iść do paki,** a nie zmieniać posady jak rękawiczki. Że tylko **fachowcy** mogą pracować na odpowiedzialnych stanowiskach, że trzeba **najpierw zbudować domy dla bezdomnych,** szkoły dla dzieci i szpitale dla chorych, a dopiero potem wydawać miljony na marmury i plafony w gmachach reprezentacyjnych. To są wszystko rzeczy tak proste, tak jasne, tak krzyczące, że dalibóg ostatnia już pora, abyśmy je wreszcie zrozumieli.

Nie łzy ronić nam trzeba, lecz na karabinie się wesprzeć, by nie marnować dziedzictwa! Wziąć się do pracy i wymiatania śmieci... **„Nietylko robić, ale zrobić!“**

Zofja Zelska-Mrozowicka.

Złośliwe podpalania lasów w Małopolsce.

Warszawa, 22. 5. (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą, iż w ostatnich dniach zaszło kilka wypadków złośliwego podpalania lasów sosnowych pod Brodami. W leśnictwie Folwarki spalono kilka hektarów lasu, podobnie w leśnictwie Koniuszów i w leśnictwie Ruda. Stwierdzono, iż we wszystkich tych wypadkach ogień został złośliwie podłożony przez nieznanych sprawców. Władze podjęły zabiegi, celem ujęcia i ukarania podpalaczy. (r)

Żona naczelnika Urzędu Skarbowego wypadła z trzeciego piętra.

Chełmno, 21. 5. (tel. wł.). W środę 20 bm. zmarła tragicznie **żona naczelnika Urzędu Skarbowego w Chełmnie Bombińskiego.** Państwo Bombińscy mieszkają na trzeciem piętrze w domu przy ul. Dworcowej 26. W środę o godz. 15 p. Bombińska wypadła z balkonu, wychodzącego na plac Marszałka Piłsudskiego, odnosząc ciężkie obrażenia **Przewieziona do szpitala, zmarła.** Ponieważ p. Bombińska cierpiała od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy, zachodzi możliwość **samobójczego wyskoczenia.**

Niezwykła przesyłka.

Świecie n. W. (t) W tych dniach doręczyła poczta jednemu z obywateli (nazwiska z pewnych względów nie podajemy) przesyłkę nadaną w Toruniu. Zaciekawiony odbiorca, otwierając paczkę, ku swemu wielkiemu zdumieniu wypakował **ludzki palec,** przyczem w opakowaniu nie brakło też odpowiedniego dopisku. Nie wiadomo, czy pozwolił sobie ktoś na taki niemiły żart, czy też anonimowy nadawca miał co innego na myśli. Policja stara się ową tajemnicę przesyłki wyświetlić.

Niezwykła ruchliwość żydostwa w stolicy.

Żydzi zbierają składki na studentów żydowskich wydalonych z uniwersytetów za komunizm i opór władzy.

Warszawa, 22. 5. (Tel. wł.) Ub. środy żydostwo Warszawy obchodziło chwile żałoby w związku z pogrzebem zmarłego wodza sjonizmu, Nahuma Sokołowa. Dnia tego wszystkie sklepy, biura i instytucje żydowskie były zamknięte od godz. 12—13. Wobec opornych stosowano represje. Nie zapomniało o tak ciężkiej żałobie żydów nasze radjo, którego pełna nazwa brzmi: „Polskie Radjo“. Wysłuchaliśmy długiej prelekcji red. Apenszlaka o zmarłym. Bardzo „ładnie“ znalazł się również naczelny organ obozu pomajowego „Gazeta Polska“, która poświęciła zmarłemu żydowi polskiemu z Wyszogrodu obszerne i bardzo wzruszające wspomnienie pozgonne i to w świątecznym numerze.

„Mniej zrozumienia“ okazał komisarjat rządu, który **odmówił zezwolenia na urządzenie wielkiej akademji,** która się miała odbyć w polskiej sali Tow. Higjenicznego przy ul. Karowej. To też akademja się nie odbyła. Jako powód odmowy władze podały jedno: **wzgląd na bezpieczeństwo.** Żydzi więc powrócą w nadchodzącą niedzielę do swojej sali, gdzie mieści się teatr żydowski i tam obchodzić będą swą akademję.

Jak słychać, żydzi podejmują starania, aby ze składek polskiego żydostwa wystawić **zmarłemu pomnik w Warszawie.** Projekt ten znajduje wśród nich wielu entuzjastycznych zwolenników. Bardzo wątpimy jednak, aby projekt mógł być zrealizowany, choćby dlatego, że sami żydzi często rzucają nam w twarz takie oto powiedzonko: „nasze kamienice, a wasze ulice“. To też na naszych ulicach nikt obcy nie będzie stawiał pomników.

Jeśli chodzi o żydów stolicy, to wykazują oni w ostatnich dniach **zdumiewającą ruchliwość.** Oni pierwsi dostali się do nowego premjera, który jest również ministrem spraw wewnętrznych. Apelowali do ministra, aby zabezpieczony został odcinek kolejowy Warszawa—Otwock, gdzie najczęściej zdarzają się wystąpienia antysemickie. Jak wiadomo bowiem, Otwock jest letnią stolicą naszego żydostwa, a wskutek ciągłych niepokojów wielu żydów obawia się zamieszkać tam na okres letni. Chętnie wydawać będą grubsze pieniądze na wypoczynek, ale boją się o własną skórę. Generał Składkowski oświadczył im, iż **spokój zostanie przywrócony.** Tak głosi prasa żydowska. Tymczasem kronika wypadków w Otwocku powiększyła się jeszcze o jeden smutny wypadek. Spaliły się doszczętnie dwa mieszkalne domy żydowskie, a i w stolicy rzucono bombę do sklepu żydowskiego, która eksplodowała. Poza tem żydzi przygotowują się do **wielkiego kongresu,** który się ma odbyć w Polsce, jako uroczysty protest przeciwko zagrożeniu szeregu żydowskich placówek handlowych i przemysłowych. Kongres ten odbywać się będzie pod hasłem „walki z poczynaniami hitlerowskiemi“. Jako przykład wymownego niebezpieczeństwa gospodarczego dla żydów, prasa ich wskazuje na bliskie już odebranie z rąk żydowskich handlu mięsnego.

Bardzo nieprzyjemne echo znalazła w prasie żydowskiej **sprawa wydalonych studentów żydowskich we Lwowie i Warszawie.** Jedni z nich wydaleni zostali **za komunizm,** drudzy zaś za **jaskrawe wystąpienia przeciw władzom uczelni.** Żydzi odpowiedzieli na to zbieraniem składek publicznych na rzecz wydalonych, aby im umożliwić wyjazd zagranicę dla odbycia studjów. W dalszym też ciągu wpływają znaczne sumy na rzecz żydów w Przytyku. Składki te płyną również i z zagranicy.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że władze na wyższych uczelniach ostrze kary zwróciły nietylko w stronę studentów polskich, ale też **karani są i żydzi za jawną prowokację i za komunizm.** Krok ten władz akademickich powitać należy z uznaniem.

„Czarnym lądem“ zwiemy bardzo często warszawskie Nalewki. Tam to dali znowu znać o sobie komuniści-żydzi, którzy usiłowali utworzyć pochód. Policja rozpędziła komunistów. Widocznie robi się to dla dodania otuchy sztabowi „Frontu ludowego“, któremu zdawało się w dniu 1 maja, że oto już cała władza znajduje się w rękach proletarjatu warszawskiego. Hasło wytrwania i nadziei dają więc Nalewki, usiłując organizować demonstracje uliczne.

Herriot nie chce być ministrem spraw zagranicznych.

Paryż, 22. 5. (PAT). Głównem zagadnieniem w obecnem położeniu wewnętrzno-politycznem jest kwestja **ustalenia osoby przyszłego ministra spraw zagranicznych.** Rozmowa Herriota z Blumem zakończyła się jedynie **ponownym apelem przyszłego szefa rządu do Herriota, aby zdecydował się objąć kierownictwo Quai d'Orsay.** Uzyskanie zgody Herriota wydaje się w chwili obecnej mało prawdopodobne. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że na dzisiejszem zebraniu komitetu wykonawczego partji **Herriot wypowie się raczej odmownie.**

Niemniej jednak utrzymuje się przekonanie, iż Blum może jeszcze **ponownie nalegać na Herriota,** pozostawiając mu ewentualnie możność powzięcia decyzji dopiero w ostatniej chwili i zachowując nadal do jego dyspozycji proponowaną mu tekę.

W kuluarach izby deputowanych kursują pogłoski, iż nowy rząd będzie się **składał z 20 ministrów,** przyczem 8 tek obejmą radykałowie, 2 — unja socjalistyczna Paul-Boncoura i 10 socjaliści S. F. i O., poza tem będzie 6 podsekretarjatów stanu. Z pośród radykałów weszliby do przyszłego gabinetu prawdopodobnie Delbos, Georges Bonnet, Steeg, Archimbaud, Cot i Daladier. Możliwe jest, że premjer Sarraut objąłby w przyszłym gabinecie tekę ministra marynarki handlowej.

Włosi żądają usunięcia oddziałów strzegących obce poselstwa.

Londyn, 22. 5. (PAT). „Times“ donosi, że rząd włoski zwrócił się do rządu brytyjskiego z wskazaniem, iż byłby czas na odwołanie z Addis Abeby **zbrojnego oddziału Hindusów,** którzy przybyli jesienią 1935 r. dla strzeżenia poselstwa. Również i rządowi francuskiemu miano jakoby wskazać **na konieczność odwołania strzelców senegalskich z Dire-Daua.**

Rząd włoski zgadza się na pozostawienie tylko drobnych oddziałów **20 hindusów z oficerem angielskim na czele i 20 askarysów francuskich w stolicy Abisynji.**

Londyn, 22. 5. (PAT). Reuter donosi: Propozycja zredukowania sił zbrojnych brytyjskich i francuskich, strzegących poselstw w Addis Abebie i stacji w Dire-Daua została **uczyniona bardzo oględnie w drodze ustnej przy normalnym kontakcie pomiędzy ambasadorami włoskimi i ministerstwami spraw zagranicznych w Londynie i Paryżu.**

Badoglio wraca do Włoch!

Mussolini asekuruje się na wypadek wybuchu wojny.

Londyn, 22. 5. (PAT). Reuter donosi z Addis Abeby, że marszałek Badoglio odleciał wczoraj **samolotem na parę dni do Włoch,** zastąpi go marszałek Graziani. Prawdopodobnie marszałek **Badoglio pozostanie we Włoszech dopóki groźba wojny w Europie z powodu sankcyj nie będzie usunięta.** Mussolini chce mieć przy sobie marszałka Badoglio **jako doradcę.**

Przylot Grazianiego.

Addis Abeba, 22. 5. (PAT). Przybył tu samolotem **marszałek Graziani, a także b. poseł w Addis Abebie hr. Vinci.**

Przybyli do Addis Abeby urzędnicy „Banca d'Italia“ dla stujów nad systemem walutowym nowego cesarstwa.

Rzym, 22. 5. (PAT). Agencja Stefani o przyjeździe marszałka Graziani do Addis Abeby donosi: Marszałek Graziani przybył na trójmotorowcu z Harraru w towarzystwie gen. Ranza. Po przybyciu udał się do marszałka Badoglio. Obaj marszałkowie **ucałowali się serdecznie, poczem odbyli dłuższą naradę.**

Idą coraz dalej.

Londyn, 22. 5. (PAT). Reuter donosi: Włosi wkroczyli do Debramarkos, mogą przeto opanować **teraz całą prowincję Godżam.**

—::—

Wehib-Pasza ma nadzieję na dalszą wojnę.

Kair. (PAT). Doradca wojskowy Negusa, turecki generał Wehib-Pasza, który w tych dniach przybył do Port-Saidu, został **telegraficznie wezwany przez cesarza abisyńskiego do Jerozolimy.** Wehib-Pasza oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że **wojna abisyńska jeszcze nie jest ukończona.**

Prześladowanie katolików w Niemczech.

Warszawa, 22. 5. (Tel. wł.). Prasa katolicka zestawia bilans prześladowań katolików w Niemczech w ciągu **3 lat panowania hitlerowskiego.** Bilans ten brzmi wymownie i ponuro.

Setki księży i zakonników pozamykano w domach poprawy, więzieniach i obozach koncentracyjnych — jak donosi prasa katolicka — za to, że **wzbraniali się uznać niesprawiedliwość za sprawiedliwość.**

Głoszenie nauki Chrystusowej poddano cenzurze policyjnej i zerwano łączność biskupów z wiernymi.

Organizacje życia katolickiego rozbito, a majątek ich skonfiskowano. Naczelnicy tych organizacyj zostali **wtrąceni do więzień.**

Duchowieństwo katolickie i wiernych pozbawiono wszelkiej opieki prawnej i wystawiono **na samowolę policji.**

Szczególne wrażenie w kołach katolickich wywołuje fakt, iż powyższy bilans prześladowania katolików w Rzeszy niemieckiej podaje **nietylko prasa emigracyjna, ale i pisma, redagowane przez zakon Jezuitów.** (r)

List z Paryża.

Rachunek sumienia.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Paryż, w maju.

Organ stronnictw narodowych „Le National", wystąpił z artykułem, mającym wszelkie cechy biuletynu wyborczego. Na podstawie dokładnej statystyki, zestawionej z pierwszego głosowania w dniu 27 kwietnia, wykazuje niezbicie, że „Francja głosowała przeciwko partjom skrajnym", że „twierdzenie o zwycięstwie lewicy jest nonsensem", że „podział mandatów w drugiem głosowaniu wypadł korzystnie dla socjalistów i komunistów tylko dzięki arytmetyce wyborczej, w tym wypadku fatalnej dla „Frontu Narodowego". Co więcej: **gdyby głosowanie było proporcjonalne, to prawica osiągnęłaby większość mandatów, dystansując liczbę głosów, osiągniętych w 1932 r.**

Dalej wysuwa się twierdzenie, że o „triumfie lewicy" nie ma właściwie mowy. Nastąpiły jedynie **przesunięcia między stronnictwami,** jakie wchodzą w skład lewego kartelu wyborczego. Radykali zostali zmiażdżeni przez socjalistów i komunistów. W dodatku całe prawe skrzydło partji radykalnej jest raczej zachowawcze, aniżeli rewolucyjne. Gdyby przeprowadzono linję graniczną nie według stronnictw, ale według programu, przedstawianego przez poszczególnych posłów — partje umiarkowane i nacjonalistyczne miałyby większość. Stąd wniosek: blok prawicowo-centrowy, nie poniósł klęski, mandaty zdobyte w 1932 zatrzymał, Unja Republikańska zdobyła jeszcze 12 nowych miejsc — i walka będzie zacięta.

Obserwując spokojnie i bezstronnie przejawy życia politycznego w zaprzyjaźnionem państwie — nie mamy bynajmniej zamiaru mieszać się do zagadnień jego polityki wewnętrznej. Z drugiej strony jednak można mieć pewne osobiste sympatje, kierujące się w stronę tych ugrupowań, **które szły do walki z szeroko rozwiniętym trójkolorowym sztandarem.** I dlatego właśnie sądzimy, że przysługuje nam prawo wypowiedzieć kilka krytycznych uwag pod adresem naszych przyjaciół z francuskich stronnictw narodowych, tem bardziej, że podobieństwo sytuacyj we Francji i w Polsce jest uderzające.

Nie ulega wątpliwości, że w czasie ostatnich wyborów wielkie ugrupowania prawicowe utrwaliły swój stan posiadania. Jednakowoż w chwili tak niesłychanie ważnej jak ta, jaką dziś przeżywamy — nie mogło chodzić o takie czy inne mandaty. W walce końcowej wygrywa ten, kto się nie broni, ale zdobywa. Otóż prawicowe stronnictwa francuskie nie umiały dla swoich haseł zdobyć społeczeństwa. Fakt ten konstatuje się ogólnie — a nie jest on bynajmniej dowodem złej organizacji propagandowej frontu narodowego. Afiszów przedstawiających groźne konsekwencje sukcesu partyj skrajnych, mieliśmy aż nadto. Tak samo tysiące artykułów głosiło każdemu „niebezpieczeństwo fali czerwonej". Były one bardzo wymowne pod względem formy. Ale w przełomowych momentach nie o formę chodzi, lecz o treść. A z tą ostatnią było znacznie gorzej.

Błąd popełniany przez stronnictwa prawicowe francuskie był taki sam, jaki popełnia się w Polsce. Widzieliśmy całe masy plakatów i artykułów, w których nie szczędzono socjalistom i komunistom bardzo przykrych nawet epitetów. **„Międzynarodówka na służbie obcego mocarstwa, masoni, żydzi, zamroczeni interesami partji a nie narodu" i t. d.** Niema we Francji zwyczaju zdzierania afiszów przeciwników — i widziałem te plakaty w dzielnicach robotniczych na przedmieściach Paryża. Ludzie przystawali, czytali uważnie, potem wzruszali ramionami i szli dalej. Dla przeciętnego, szarego człowieka nawet najpiękniej brzmiące zdania pozostawały czczym frazesem, jeżeli nie miał pracy lub zarobkował tylko dwa dni w tygodniu. Poziom życia klasy robotniczej we Francji jest w porównaniu z krajami np. Środkowej Europy bardzo wysoki — ale **różnica między luksusem bogatej burżuazji a coraz to większym niedostatkiem bardzo kulturalnej warstwy robotniczej — jest jeszcze większa.** Masy te możnaby było pozyskać dla haseł narodowych, wysuwając **wielki program reform socjalnych, rozwiązujący kwestję bezrobocia, kierujący olbrzymie zapasy nagromadzonej energji w wielkie łożyska pracy.** Program taki, przemyślany głęboko i podany bardzo efektownie do wiadomości społeczeństwa — przedstawił swemu narodowi Hitler — i doszedł do władzy nawskroś legalnie, większością głosów, większością w parlamencie. Wcześniej jeszcze zastosował tą samą metodę Mussolini. Natomiast głoszenie ludziom, dotkniętym kryzysem i zagrożonym nędzą, że **„będzie się broniło dotychczasowych podstaw ustroju"** i wymyślanie socjalistom czy też komunistom od „wrogów porządku publicznego" — mogło osiągnąć tylko wprost przeciwny skutek.

Trzeba wykluczyć nieporozumienie. Nie chodzi o propagandę „rewolucji", jakkolwiek przed tem określeniem nie powstrzymywano się ani we Włoszech, ani w Niemczech. Można a nawet należy bronić śmiało i zdecydowanie pojęcia własności, jako jednej z najważniejszych podstaw wolności ludzkiej. Ale dlatego właśnie trzeba przyznać, że obowiązujący ustrój gospodarczy **ma poważne niedomagania,** że wadliwy i w wysokim stopniu niesprawiedliwy rozdział dóbr społecznych rzuca się w oczy, że jeżeli trzeba palić kawę, wełnę lub kauczuk, to jest źle, to jest objaw

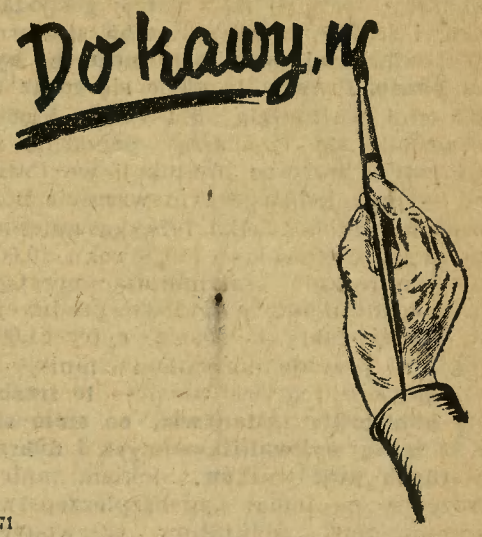

Faszyści angielscy biją się z komunistami.

W Edynburgu — stolicy Szkocji w czasie zgromadzenia, na którem przemawiał wódz angielskiej partji faszystowskiej sir Oswald Mosley, doszło do bójki z komunistami. Na zdjęciu faszyści — t. zw. „błękitne koszule" — zabierają z ulicy swojego towarzysza, pobitego przez komunistów.

Gdy wrócił...

Powieść Arno Aleksandra

Adaptacja autoryzowana
Eugenjusza Bałuckiego.

(Ciąg dalszy).

— Oczywiście — potwierdził.

— W takim razie poproszę swego przyjaciela o pewną przysługę. Niech będzie dziś dla mnie wyjątkowo wyrozumiały i... miły. Niech mi opowie jakąś wesołą historję. Ale o miłości ani słowa! Dobrze?

Roześmiał się.

— Więc pani uważa, że miłość i wesołe wydarzenia nie mają ze sobą nic wspólnego?... A może i słusznie! Gdybym zaczął mówić o miłości, wyszłaby z tego na pewno bardzo poważna historja!

Taniec się skończył.

Marysia oparła się na ramieniu Ładki i skierowała się do wolnego stolika.

— Siądźmy tam w kącie! Teraz pan musi dotrzymywać mi towarzystwa.

— Może pani każe coś sobie podać?

— Dobrze, kieliszek konjaka.

Ładko przyniósł butelkę, napełnił kieliszki.

— Za co? — zapytał, trącając się kieliszkiem.

— Obojętne... Chociaż nie! Napijemy się za to, aby nam wszystkim było dobrze... O, jak to mi doskonale zrobiło! — Postawiła kieliszek: — Proszę o jeszcze jeden! Dziękuję... No, a teraz niech pan siada i opowie coś bardzo, bardzo wesołego!

Usiadł wygodnie w głębokim fotelu, zapalił papierosa.

W jego oczach błysnęły niebezpieczne ogniki.

Spostrzegł wymianę szybkiego, osobliwego spojrzenia między Marysią a jej mężem.

Nagła zmiana usposobienia, gorączkowe picie konjaka i ten wzrok — wszystko to nietrudno było zrozumieć.

— Coś bardzo wesołego? — powtórzył: — Może pani pozwoli jeszcze kieliszek? Czasem to pomaga, czasem nie... Dlaczego pani tak na mnie patrzy?... Człowiek miewa raz takie, drugi raz inne usposobienie.

— Nie rozumiem pana.

— Pani mnie nigdy nie rozumiała, pani Marysiu. Zdążyłem się do tego przyzwyczaić... Wypiję jeszcze ten kieliszek na zdrowie pani i przejdę do wesołej historji... A więc: żyła sobie pewna pani. Miała męża, który traktował ją bardzo źle i włóczył się z innemi kobietami. Cierpiała z początku, z biegiem jednak czasu przestało to ją boleć. Pewnego dnia męża jej aresztowali i wsadzili do więzienia za ordynarną kradzież. Kiedy po czterech latach wrócił...

— Dość; — przerwała mu ostro: — Jakież to obrzydliwe!

— Nie, pani Marysiu! — powiedział twardo: — Teraz właśnie zaczyna się wesoła część historji. Otóż nasz szlachetny bohater prawie cztery lata nie widział swej żony i sądził w pierwszej chwili, że ją znów pokochał. Ale najzabawniejsze było, że jej się to samo zdawało. Uwierzyła, że też go kocha.

— I pan się nie wstydzi? — zapytała gniewnie

— Nie.. Wstydziłbym się, gdybym palcem nie ruszył, aby wyprowadzić ją z błędu.

Marysia już nie słyszała ostatnich słów.

Zbladła nagle.

— Gdzie jest... panna Zosia? — zapytała, nie kryjąc zdenerwowania.

Uśmiechnął się:

— Chciała pani zapytać z pewnością, gdzie jest jej mąż? Wyszli niedawno oboje. Panna Zosia pokazuje mu prawdopodobnie resztę mieszkania... O, wuj Pawełek gra tango! Zatańczymy, pani Marysiu?

— Nie! — odmówiła stanowczo.

Sztuczne podniecenie znikło, zastąpiły je niepokój i rozpacz.

Ładko prawdopodobnie miał rację.

Mogła być rzeczywiście tylko śmieszna, spodziewając się po mężu czegoś innego, niż tego, co było dawniej.

Wstała porywczo:

— Przepraszam pana... chciałam...

Zgadł, czego chciała:

— Pokazać pani inne pokoje?

— Nie, niech pan zostanie... Pójdę sama...

— Proszę bardzo — odpowiedział spokojnie Ładko

Szła powoli, z trudem stawiając kroki.

Nie wiedziała, czy to alkohol tak działał, czy nadmierne zdenerwowanie.

Zresztą było to obojętne, całkiem obojętne!

Jedna myśl opanowała ją całą, i tylko ona była niesłychanie ważna: czy znów zwiodła się na mężu i czy wszystko, o czem w ciągu tych paru dni mówił, okazało się kłamstwem?...

Minęła kilka pokoi. Dywany tłumiły kroki.

Znała rozkład mieszkania. Wiedziała, że nie uspokoi się, póki nie znajdzie męża, choćby miała obejrzeć całe mieszkanie.

Dziś wszystkie pokoje wyglądały odświętnie, przystrojone kwiatami w znacznie większej ilości niż zwykle, wszędzie panował przyjemny, nastrojowy półmrok.

Spotkała kilka parek, gawędzących w kątach.

W przedostatnim pokoju nie było nikogo.

Został jeszcze jeden.

Nie zdążyła wejść, usłyszała głos męża.

Zatrzymała się.

Doznała nagle niezwykłego uczucia spokoju i ukojenia.

Nie mogła rozróżnić pojedyńczych słów, lecz zrozumiała, że mówił mężczyzna, nie obawiający się tego, iż słowa jego dotrą do uszu niepowołanych.

Zbuntowała się w niej wrodzona uczciwość.

Chciała odejść, lecz uprzytomniła sobie stroskaną twarz Gucia i trwożne spojrzenie, unikające jej wzroku.

Podchodziła krok za krokiem bez szmeru.

Była prawie u progu.

Zajrzała ostrożnie. Nie mogła ich dostrzec, nie odważyła się jednak posunąć dalej.

Coby Gustaw pomyślał, gdyby ją tak zobaczył?

(Ciąg dalszy nastąpi)

choroby, toczącej nasz ustrój gospodarczy, i środki zaradcze trzeba stosować jak najprędzej, **gdyż jutro może już być za późno.** Prawda ta staje się coraz to bardziej zrozumiała dla tych, którzy zapoznali się chociażby pobieżnie ze statystyką wzrostu produkcji we Francji — przy jednoczesnym wzroście bezrobocia. Jeżeli wielka fabryka automobilów produkowała w 1928 roku 10.000 maszyn rocznie, zatrudniając przytem 6000 robotników, a w 1935 produkcja tej samej fabryki doszła cyfry 21.000 maszyn przy jednoczesnem zmniejszeniu personelu o 2000 ludzi — **to trzeba się koniecznie zastanowić, co stało się z tą masą wykwalifikowanych i dobrze płatnych pracowników.** Stekiem tanich frazesów na temat „niebezpieczeństwa komunizmu", „dyktatury czerwonych carów" i t. d. — nie rozwiąże się żadnej kwestji społecznej. Należało wypracować wielki plan ewolucji gospodarstwa narodowego i projekt ten przeciwstawić propagandzie skrajnie lewicowej. Tego nie zrobiły stronnictwa narodowe we Francji i dlatego mając wszelkie szanse zdobycia większości społeczeństwa — **poniosły klęskę.**

Jednakowoż wielka gra we Francji, która dwa wielkie „fronty" podjęły o pozyskanie duszy narodu — nie jest skończona. **Do końca jeszcze daleko.** W chwili kiedy żyd — Blum przygotowuje się do objęcia władzy — jesteśmy świadkami konsolidacji żywiołów narodowych. Mówi się o stworzeniu wielkiego bloku, o Naczelnej Radzie Narodowej, któraby podjęła się rewizji dotychczasowej taktyki i wypracowała jednolity program w każdej dziedzinie życia społecznego. Zarysy tego programu mają być dostosowane do zmienionych warunków społecznych, **a oprą się w całości na podstawach nacjonalizmu.**

Poszczególne przejawy tej wielkiej fali narodowej, która zaczyna wzbierać nad Sekwaną i Loarą — będziemy śledzili z całem zainteresowaniem i z całą sympatją. W interesie Polski leży wzrost potęgi Francji, **leży Francja silna, zwarta, stojąca na straży tego porządku w Europie.** A różnice zapatrywań stronnictw, wchodzących w skład „Frontu Ludowego", dalej wielki wpływ komunistów we wszystkich kombinacjach lewicowych — nie daje rękojmi ani siły, ani usunięcia tych niedomagań, jakie stoją na przeszkodzie koniecznej reorganizacji państwa i narodu.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

(To samo można powiedzieć i o naszem stronnictwie narodowem, które mówi o narodzie, ale ani słówka nie potrafi pisnąć o programie społecznym — red.)

Żaglowiec szkolny marynarki wojennej „Iskra" wyruszył 20 maja w pięciomiesięczną podróż szkolną z młodszym kursem szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu. „Iskra" zawinie do następujących portów: Hawru, Kadyksu, Palmy na Majorce, Casablanki, Santa Cruz, Ponte del Gada na wyspach Azorskich i Londynu. Poza tem podchorążowie odbędą parodniową wycieczkę do Paryża.

Z Gdyni i wybrzeża.

MORSKIE OKO: „Braterstwo krwi" i bogaty nadprogram.

LIDO: „Zaczęło się od pocałunku".

BAJKA: „Noc na Transatlantyku" oraz bogaty nadprogram.

CZARODZIEJKA: „Maskarada". W rolach głównych Paula Wessely, Hanz Moser i Olga Czechowa.

NADMORSKIE: „Antek Policmajster" z Dymszą i Marją Bogdą.

Nie zatrzymywać karetki pogotowia! Bywają wypadki, że karetka pogotowia śpiesząca do pacjenta zostaje zatrzymana w drodze przez pojazdy, lub nieuważnych przechodniów, pomimo sygnału słyszanego już z większej odległości. Opieszałość w zwalnianiu drogi na przejazd karetki pogotowia może pociągnąć za sobą nieraz śmierć pacjenta. O tem musimy wszyscy pamiętać.

Dr. Petitto o zagadnieniach kolonjalnych Polski.

W sali konferencyjnej „Żeglugi Polskiej" w Gdyni dr. Petitto, znany już ze swych perlekcyj w Warszawie i w Poznaniu, wygłosił niezmiernie ciekawy odczyt na temat zagadnień kolonjalnych Polski.

Prelegent porównał sytuację Włoch i Polski, których stały przyrost ludności i warunki gospodarcze wywołują coraz większe bezrobocie, a wyjściem jedynem jest pozyskanie własnych kolonij.

W dalszym ciągu dr. Petitto zwrócił uwagę na grożące niebezpieczeństwo komunizmu przejawiającego się ostatnio tak jaskrawo nawet i na zachodzie Europy, co każe również poświęcić większą uwagę zagadnieniom kolonizacji rozwiązującemu kwestję zatrudnienia mas.

Polska i Włochy mogą i powinne podać sobie ręce w walce o kolonje i z wiarą w przyszłość i we własną siłę śmiało dążyć naprzód.

Na odczycie byli obecni przedstawiciele świata kulturalnego Gdyni i władz, wśród których zauważyliśmy wicekomisarza rządu inż. Szaniawskiego, konsula włoskiego p. Stella, prezesa Komitetu Polonia-Italia not. Chudzińskiego, prezesa L. M. i K. w Gdyni inż. Gierdziejewskiego, konsula Dereziński ego, dyr. liceum handl. Szulca i wiele innych znanych na tutejszym gruncie osobistości.

—::—

Wizyta szwedzkich statków szkolnych w Gdyni. W okresie od 23 czerwca do 2 lipca br. zapowiedziane zostało przyjście z wizytą do portu gdyńskiego dwóch szwedzkich statków szkolnych „Hajaden" i „Jarramas", które pozostaną w naszym porcie przez 5 dni.

„Dzień Matki". Dorocznym zwyczajem komisja kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża urządza w dniu 24. bm. uroczystości „Dnia Matki" według następującego programu: godz. 9,00: nabożeństwo w kościele Serca Jezusa, godz. 9,30 pochód dzieci z orkiestrą ulicami miasta, poczem akademje w poszczególnych szkołach, gdzie dzieci złożą hołd Matkom.

Ognisko harcerskie. Hufiec morski harcerzy serdecznie zaprasza wszystkich byłych harcerzy i harcerki na wspólne ognisko w dniu 23 maja br. o godz. 20 w Orłowie na wzgórzach naprzeciwko gimnazjum dr. Zegarskiego. Dojazd autobusami linja 3 i 3 a do ul. Wielkopolskiej, lub do gimnazjum. Na przystankach tych będą czekali łącznicy-harcerze, którzy zaprowadzą gości na miejsce ogniska.

Wycieczka po porcie. Towarzysstwo Krajoznawcze zawiadamia swych członków, że w sobotę, dnia 23 maja br. odbędzie się **wycieczka motorówką po porcie,** z objaśnieniami urządzeń i sytuacji gospodarczej. Zbiórka uczestników punktualnie o godz. 15,30, przy przystani Żeglugi Polskiej. Czas trwania wycieczki 1 i pół godz. Koszt wycieczki dla członków Towarzystwa przy udziale ponad 20 osób 90 gr, poniżej 20 osób 1 zł. Wprowadzeni goście mile widziani.

SUDORYN W PROSZKU „AP. KOWALSKI", USUWA POT I WOŃ
wystrzegać się naśladownictw
9459

Tegoroczny sezon letni
zapowiada się świetnie.

„Do Gdyni — po słońce", takie hasło może śmiało werbować dla Gdyni turystów, gdyż poza urokiem morza, Gdynia jest miastem, które ma najwięcej dni słonecznych w roku.

„PIM" i rybacy kaszubscy, każdy po swojemu **przepowiadają piękne i gorące lato.** Oby mieli rację. Nietylko jednak aura decyduje o sezonie letnim na wybrzeżu. W roku ubiegłym Sowiniec skupił prawie wszystkich mogących oderwać się od warsztatu pracy. Zagranica nie przestała nas też wciąż jeszcze pociągać niczem najsilniejszy magnes. Ograniczenia dewizowe skierują siłą faktu w sezonie obecnym urlopowiczów do letnisk krajowych, a w pierwszym rzędzie do Gdyni.

Tegoroczny program **uroczystości i atrakcyj „Święta" Morza** jest poza aurą i dewizami trzecim argumentem przemawiającym na korzyść Gdyni i wybrzeża. Nic więc dziwnego, że pensjonaty, hotele, kawiarnie, restauracje i dancingi przygotowują się na gwałt na przyjęcie licznych gości z całej Polski. — Okres najpiękniejszy, to **czerwiec, lipiec i sierpień.** Zaledwie więc trzy miesiące. Ze względu na wakacje szkolne, miesiąc czerwiec jest miesiącem t. zw. samotników, nie obarczonych rodziną. Płeć piękna wyczekuje cieplejszych dni połowy czerwca, a początek lipca zaroi już plaże i zieleńce chmarą pocieszek.

Jak nas informują, zapytania o warunki utrzymania w hotelach i pensjonatach na wybrzeżu, mniej liczne w początku maja, napływają teraz całemi masami. W szeregu hotelach pozamawiane są już najdroższe pokoje przez elitę wycieczkowiczów i letników, która korzystała dotąd z zagranicznych „badów". Rozbudowana w ostatnich latach Gdynia pomieści jednak wszystkich spragnionych słońca, złotego piasku wybrzeża i morza. Rzucamy więc jako pierwsi hasło: **„do Gdyni — po słońce".**

Wywóz towarów
na teren W. M. Gdańska.

W myśl rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 8 bm. o kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska, kontrola ta będzie obowiązywała **od dnia 25 maja br.,** do tego więc terminu, zgodnie z wydanemi zarządzeniami, przy wywozie towarów władze celne nie będą wymagały zaświadczeń walutowych.

Opublikowane zarządzenie wymienia instytucje, które wydawać będą eksporterom zaświadczenia walutowe. Dla okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni ważnem jest, iż **zaświadczenia na wywóz produktów rolniczych na teren W. M. Gdańską wydawać będzie Komisja Rozdzielcza dla Obrotu Produktami Spożywczemi z W. M. Gdańskiem, mająca siedzibę w Toruniu, zaś dla innych towarów — organizacje branżowe oraz narazie Ekspozytura Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.** Zaznaczyć przytem wypada, iż towary, których wartość nie przekracza 50 złotych, nie wymagają przy wywozie przedkładania zaświadczeń walutowych.

Wielki „Batory" i piękna „Carmen".

Przyjście lub odejście okrętu w Gdyni jest zjawiskiem powtarzającem się po kilkadziesiąt razy dziennie. Kilkanaście rodzajów bander, kilkadziesiąt różnych szczegółów cechujących poszczególne statki, są znane każdemu niemal Gdynianinowi. A jednak, gdy tylko jaki większy okręt zawinie do portu, na nabrzeżu zbiera się zaraz liczny tłum, który potrafi stać cierpliwie całemi godzinami i pochłania wzrokiem każdy szczegół życia okrętowego. Niema też tygodnia, aby nie stwierdzono na jakim okręcie, że pośród załogi lub pasażerów zawieruszył się amator przygód i podróży bez pieniędzy, biletu, paszportu i wiz. Mamy w tej dziedzinie wielu „recydywistów", którzy pomimo nieprzyjemnych konsekwencyj jazdy na gapę, tak długo myszkują w porcie, aż uda im się znowu ukryć przy odejściu statku w jakim zakamarku i czekać cierpliwie, choć z wielką trwogą w sercu, gdzie nastąpi wykrycie i czy może tym razem uda się „przeszwarcować" do obcego kraju, w którym „z całą pewnością będzie lepiej" niż w rodzimem mieście czy wsi.

Gdy m/s „Batory" odbijał od brzegu, by rozpocząć swoją dziewiczą podróż do Ameryki, uczucie żalu i tęsknoty panowało nietylko tych, co pożegnali przed chwilą swych bliskich, lecz cały tłum, stojący na nabrzeżu.

Nie każdy może niestety mieć dziś środki na daleką podróż morską. Nieliczni wybrańcy losu tylko rozkoszują się niezrównanemi wrażeniami, jakie daje taka podróż. Zapominamy jednak przytem, że oprócz wielkiego dworca morskiego z jego transatlantykami, mamy w Gdyni drugi dworzec morski, aczkolwiek mniejszy i odpowiednio mniejsze okręty, lecz zato dostępniejsze dla spragnionych podróży i wrażeń „zwykłych śmiertelników".

Jest to basen portowy i dworzec morski, przeznaczony dla żeglugi przybrzeżnej. Odchodzą stąd statki na Hel, do Jastarni, Sopot i Gdańska, a główną jego atrakcję stanowią przybycia okrętu wiozącego pasażerów aż z Warszawy.

W połowie maja ruch w tym basenie portowym robi się wielki. Na nabrzeżu setki robotników, tragarzy i marynarzy krzątają się, ładując paki, worki, bele, malując budynki na przystani, ustawiając ławki na trawnikach, naprawiając sprzęt okrętowy, jednem słowem przygotowują się na uroczyste otwarcie żeglugi pasażerskiej i odprawiają jednocześnie przychodzące i odchodzące towary.

Kilkanaście tysięcy pasażerów, którzy w roku ubiegłym odbyli podróż Wisłą z Warszawy do Gdyni, oczekuje z niecierpliwością dnia otwarcia ruchu pasażerskiego. Kilkadziesiąt tysięcy pasażerów, którzy dowiedzieli się w międzyczasie, że przy minimalnym nakładzie gotówki można odbyć przemiłą podróż rzeczno-morską, układa już program urlopowy i wycieczkowy, którego główną atrakcję stanowi jazda okrętem.

Tymczasem na lazurowej wodzie portu gdyńskiego kołysze się dumnie śnieżnobiały statek o dźwięcznem imieniu **„Carmen",** a marynarze i mechanicy kończą jego letnią toaletę. Mosiężne części okrętu błyszczą na słońcu jak reflektory, pokład wyszorowany do biała, a kapitan wciąż ma jeszcze coś do zarzucenia. Maszyny podczas próby chodziły jak zegarek, inżynier-mechanik pokładowy głaszcze z dumą stalowe człony potężnego cielska, które drgając i pochrapując, rwać będzie śrubą okrętową fale Bałtyku i Wisły.

Już 23 maja nastąpi otwarcie **żeglugi pasażerskiej na linji Warszawa—Gdynia.** Luksusowe parostatki zapewniają nietylko wygodny przejazd, lecz pozwalają na odbycie podróży ciekawszej nawet, niż morska, gdyż nie tracąc z oka lądu, można się napawać podczas całej podróży przepięknemi widokami wybrzeży Wisły oraz prastarych miast wzdłuż niej położonych.

Gdy na Bałtyku nieco większa fala, odcinek z Gdańska do Gdyni daje podróżnym pełne wrażenie podróży morskiej, bez jej jednak, niemiłych czasem dla mniej odpornych pasażerów skutków.

Jeśli więc podróż przez ocean dostępna jest tylko nielicznym wybrańcom losu i fortuny, a wielki m/s „Batory" z całym jego luksusem będzie nadal dla ogółu marzeniem z bajki, o tyle piękna i smukła s/s „Carmen" z całą flotą luksusowych statków rzecznych, dając wiele niezapomnianych emocyj, umożliwia każdemu śliczną podróż Wisłą i Bałtykiem z Warszawy do Gdyni.

Kronika poznańska.

Zjazd delegatów Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej

odbył się przy udziale około 1500 osób. Przybyli również: Ksiądz Prymas, wojewoda Maruszewski i prezydent miasta Więckowski. Ze sprawozdań wynika, że praca w stowarzyszeniach w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej jest wzorowa i z każdym dniem obejmuje coraz większy zasięg. Przemawiali m. in. i podkreślili tę zbożną pracę: J. E. ks. kardynał i woj. Maruszewski. W końcu zebrania udekorowano zasłużonych kierowników ruchu młodzieżowego złotym krzyżem zasługi: ks. kanonika Fibaka z Szadłowic, ks. kanonika Schultza z Bydgoszczy i p. Radomskiego z Pleszewa; srebrnym krzyżem zasługi pp.: Białkowskiego, Herneta, Krausego, Labrzyckiego, Majewskiego, Mehla, Nolke, Różka i Sobierajskiego.

Nowe władze Zrzeszenia Techników Kolejowych. Na ostatniem walnem zebraniu Zrzeszenia Techników Kolejowych okręgu poznańskiego, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Świgoń prezes, Rogowski i Pawłowski wiceprezesi, Lewicki sekretarz, Mikulski zast. sekretarza, Rosiński skarbnik.

Samolot ćwiczebny postanowili dla armji naszej ufundować urzędnicy wojewódzcy, opodatkowując się w tym celu w granicach od 0,25 do 4% miesięcznych poborów. Akcja ma objąć także urzędników państwowych i samorządowych z całego województwa poznańskiego.

W Śmiglu ks. biskup Dymek dokonał konsekracji trzech nowych dzwonów, ufundowanych głównie przez pp., Abtów i Witaszków.

Sejmik antyalkoholowy, który obradował przez ostatnie dwa dni, został w ub. poniedziałek po obfitych obradach zakończony. Uchwalono cały szereg rezolucyj, wzywających społeczeństwo do trzeźwości w imię świetlanej przyszłości narodu.

Mussoliniego na świadka zażądał adw. Nowosielski we wczorajszym procesie, odbywającym się przeciwko niej. Jakóbowi Floryszczakowi o obrazę Ojca św. Floryszczak jest znanym szerzycielem wolnomyślicielstwa. Objeżdża on różne miasteczka z referatami i obraża uczucia katolickiej ludności. W Środzie jednak podwinęła mu się noga. Zajął się Floryszczakiem prokurator i stąd rozprawa. Obrońca oskarżonego adwokat Nowosielski stawił wniosek o odroczenie rozprawy celem powołania świadków... Mussoliniego, ks. Prymasa, min. Edena i prof. Maszyna. Rozprawa wczorajsza, która z tego powodu obfitowała w momenty niekiedy bardzo humorystyczne, została odroczona do poniedziałku dnia 25 bm.

Tragedja w poznańskim zoologu. W sobotę przed południem przeszła nad Poznaniem i okolicą krótka, ale gwałtowna burza gradowa, połączona z silnym grzmotem. Podczas tej burzy w poznańskim Ogrodzie Zoologicznym rozegrała się okropna tragedja. Dozorca zwierząt 57-letni Michał Leszczyński usiłował uspokoić rozszalałego od huku padających w niedalekiej odległości gromów — bawoła afrykańskiego. Otworzył drzwi stajni, chcąc zwierzę wpuścić do środka. Bawoł w jednej chwili runął na dozorcę i przebódł go ostrzem rogów, tratując go i co chwilę podrzucając nieszczęśliwego człowieka w górę. Śmierć Leszyńskiego nastąpiła na miejscu. Bawół przedarł się przez kilka ogrodzeń i wypadł na wolność do ogrodu, niszcząc wszędzie ogrodzenia. W momencie tym w ogrodzie bawiła liczna wycieczka młodzieży szkolnej, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności schroniła się przed deszczem do budynku. Gdyby nie to, rozszalałe zwierzę byłoby pozbawiło życia kilka innych osób. Bawół został po pewnym czasie przez dozorców zwabiony do stajni.

Tajemnicze postrzelenie. Ostatniej nocy w Głównej przy magazynach amunicyjnych postrzelony został w niewyjaśnionych okolicznościach wartownik strzelec Bolesław Kaźmierowski.

Naukowy zjazd rolniczo-leśny odbędzie się w Poznaniu w dniach od 25 do 28. bm. Z tej racji organizuje się dla uczestników zjazdu szereg wycieczek. Jedna z nich, przybędzie dnia 29. bm. **do Bydgoszczy.**

— **Wielka pielgrzymka do Częstochowy.** W nadchodzącą sobotę wyjeżdża z Poznania wielka pielgrzymka akademików do Częstochowy. Pielgrzymi w liczbie przeszło 2 tysiące osób, przewiezieni zostaną kilkoma specjalnemi pociągami.

Ślub młodzieńca ze staruszką miljonerką.

Pasierb starszy o piętnaście lat od ojczyma.

Sensacją sfer towarzyskich Ameryki jest obecnie pewna tragikomiczna historja matrymonjalna, która przypomina żywo głośną w swoim czasie aferę awanturnika rosyjskiego Zubkowa, ożenionego z starszą od niego o blisko **40 lat** ks. Wiktorją, siostrą ekscesarza Wilhelma II.

Dzienniki doniosły przed kilkoma dniami o zaręczynach **28-letniego** barona Fryderyka v. Blomberga z **68-letnią miljonerką amerykańską,** p. Snow. Szczęśliwy narzeczony jest siostrzeńcem niemieckiego ministra wojny, marszałka v. Blomberga.

Siostrzeńcem coprawda tylko adoptowanym: adoptowała go mianowicie przed trzema laty siostra ministra baronówna Adelajda v. Blomberg, która od dłuższego już czasu mieszka w Ameryce. Młody baron był sobie jeszcze do niedawna skromnym Yankesem o nic nie mówiącem nazwisku mr. Frary'ego. Jest synem biednych ludzi, a swoją karjerę zrobił w dziennikarstwie. Zaczął jako kolporter gazet w swym rodzinnym Bostonie, a dzisiaj jest szefem prasowym pewnego potężnego koncernu naftowego.

Na chłopaka pięknego jak marzenie i obdarzonego sprytem, zwróciła uwagę leciwa baronówna Blomberg, która postanowiła go „nobilitować" i w tym celu go adoptowała.

Jego narzeczona pani Ewelina Snow jest wdową po adwokacie i doradcy prawnym potężnych towarzystw kolejowych, który pozostawił jej w spadku **2 miljony dolarów.** Stary adwokat pozostawił prócz wdowy, **trzech synów,** zajmujących obecnie wysokie stanowiska. Najmłodszy z nich, fabrykant samolotów, dowiedziawszy się o zaręczynach swej leciwej matki z młodym baronem, oświadczył dziennikarzom: „Zbiję tego łobuza na kwaśne jabłko, jeżeli natychmiast nie zniknie z Bostonu".

Ale „łobuz" t. zn. baron v. Blomberg kazał mu za to powiedzieć: „Nikt i nic nie potrafi odsunąć mnie od mojej ukochanej. Ubóstwiam ją a i ona darzy mnie gorącem uczuciem! Jeżeli mój przyszły pasierb będzie się buntował, to go ukrócę. Musi się nauczyć szanować swego ojczyma"!

Dodajmy, że ojczym jest **o blisko piętnaście lat młodszy od swego najmłodszego pasierba!** Wszelkie starania rodziny, pragnącej odwieść staruszkę od szalonego zamiaru poślubienia barona, nie odniosły żadnego rezultatu: za dwa tygodnie odbędzie się ślub!

Synowie Mussoliniego wrócili do Ojczyzny.

Dwaj synowie Mussoliniego, którzy jako lotnicy wojskowi brali udział w wojnie abisyńskiej, wrócili już do kraju. Tłumy witały ich owacyjnie na stadjonie sportowym w Rzymie, gdzie pokazali się na trybunie wraz z ojcem w czasie meczu piłki nożnej Włochy — Austrja. Obok Mussoliniego widać również na zdjęciu ks. Starhenberga.

Młoda staruszka.

Niezwykły wybryk natury. — Ma 87 lat, a wygląda na 20.

W Atenach na rozprawę sądową wezwano pewną młodą dziewczynę w charakterze świadka. Przy spisywaniu protokółu podała, że liczy **87 lat.** Nikt nie chciał uwierzyć, a przewodniczący rozprawy groził, że poleci ją zamknąć za podanie fałszywych danych. Dziewczyna przedłożyła metrykę, która niezbicie stwierdziła, że liczy ona tyle lat, ile podała, a nie ma dwadzieścia kilka, za jaką ją stale miano.

Po rozprawie została skierowana do lekarzy, ponieważ stwierdzono, że tak metryka, jak inne jej papiery są w porządku.

Lekarze orzekli, że jest to niezwykły fenomen natury, gdyż nietylko wygląd twarzy, lecz cała budowa ciała posiada wszystkie cechy młodej dziewczyny i jest **pozbawiona wszelkich cech starości.**

Toczą się dalsze dochodzenia co do jej papierów, a młodociana staruszka otrzymuje tymczasem już nawet z Ameryki propozycje (te zresztą były pierwsze) udania się w podróż reklamową, podczas której propagować będzie ten sposób życia oraz odżywianie się, jakie stosowała ona do tej pory.

Piaski Sahary grożą zagładą żyznym obszarom Afryki.

Z kolonij angielskich, położonych na pograniczu Sahary, nadeszły do ministerstwa kolonij alarmujące raporty o groźbie, jaką dla uprawnych obszarów stanowią lotne piaski Sahary. Podobne raporty otrzymało również francuskie ministerstwo kolonij. Rolnicy osiedleni w obszarach graniczących z Saharą, podkreślają, że **Sahara pochłonie rok rocznie około 1000 metrów żyznej ziemi.**

Angielskie ministerstwo kolonij zamierza wspólnie z ministerstwami innych państw, mających swe posiadłości w bezpośredniem sąsiedztwie Sahary, opracować plan przeciwdziałania dalszemu rozszerzaniu się piasków pustynnych przez częściowe nawodnienie i zalesienie okolic najbardziej zagrożonych.

Przyszły baryton operowy.

Do jednego ze szpitali w Brnie morawskiem przywieziono w tych dniach 3-letniego chłopca, którym żywo zainteresował się naukowy świat lekarski.

Chłopiec jest na swój wiek zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym normalnie rozwinięty, natomiast głos jego jest basowy i przypomina raczej głos 30-letniego mężczyzny. Pozatem wzrok chłopca nie posiada normalnego dziecięcego spojrzenia. Oczy dziecka mają wygląd oczu dorosłego człowieka z charakterystycznemi zmarszczkami w kątach orbit.

Włochów ciągle przybywa.

Rzym. (PAT). Centralny Instytut Statystyczny podaje pierwsze prowizoryczne wyniki spisu ludności z 24 kwietnia r. b.: Ilość Włochów, zamieszkujących królestwo **w dniu 21 kwietnia wynosiła 42.438.104.** Od czasu spisu ludności w 1931 r. ludność Włoch **wzrosła o 2 miljony ludzi.**

Posąg uczonego europejskiego w świątyni japońskiej.

Erazm z Rotterdamu — świętym buddyjskim.

Rotterdam. Przygotowuje się do uroczystego obchodu 300-ej rocznicy urodzin największego swego syna, Erazma z Rotterdamu.

W tych dniach rada miejska otrzymała od magistratu z Tokio list z zawiadomieniem, że specjalna delegacja japońska wiezie dla Rotterdamu statuę wielkiego humanisty, odkryta przed kilkunastu laty **w jednej z świątyń buddyjskich.**

Statua, wykonana w drzewie, przedstawia wyraźnie rysy wielkiego uczonego, według sztychów pozostawionych nam przez ówczesnych mistrzów — Holbeina i Dürrera.

Jakim sposobem statua europejskiego uczonego zaawansowała do godności buddyjskiego świętego, czczonego pod imieniem Katekizama?

Było to w roku 1598. Do jednego z portów japońskich zawinął statek holenderski, który wypłynął z Rotterdamu. Na dziobie statku umieszczono statuę Erazma z Rotterdamu. Ponieważ statek doznał w czasie podróży znacznych uszkodzeń i z największym trudem znaleźć mógł schronienie w porcie, właściciel okrętu sprzedał go japońskiemu towarzystwu okrętowemu na rozbiórkę. Towarzystwo sprzedało różne cenne części statku osobom prywatnym. W ten sposób statua wielkiego uczonego przeszła do rąk jednego z samurajów, który zkolei podarował ją świątyni. Wyniesiony na ołtarze buddyjskie, „święty" Erazm z Rotterdamu wraca po 400 latach do swej ojczyzny.

Jak Niemcy opiekują się Rusinami w Małopolsce.

Organ zboru luterskiego w Warszawie **„Głos Ewangelicki"** podaje ostatnio sprawozdanie z kongresu luterskiego w Paryżu. Charakterystycznem jest w tym opisie **niezwykłe zainteresowanie Niemców rozwojem protestantyzmu** wśród ludności ukraińskiej Małopolski:

„Obradowała też komisja, powołana przez Kongres do zajęcia się sprawami rusińskiego kościoła ewangelickiego w Małopolsce Wschodniej. Wybrano do niej **tylko Niemców i to z Rzeszy.** Tego nie mogliśmy już znieść i wówczas wystąpił w naszem imieniu **pan senator Evert,** który zażądał, by w tej komisji uczestniczył też jeden z delegatów kościoła ewangelickiego **w Polsce,** na co prezydjum, po krótkiem porozumieniu się zaprosiło doń pana senatora Everta. Wchodzę na salę i widzę przy stoliku w rogu obradującą ową komisję. Miała się składać z 4 czy 5 osób, a siedzi coś ośm. Widać dla równowagi wpływów p. senatora Everta **zaproszono jeszcze doń innych Niemców.** Między nimi znalazł się i **ks. pastor Lemp,** zięć ks. dra Zöcklera ze Stanisławowa, który przez kilka lat pracował przy swym teściu w Stanisławowie, a następnie z powodu nieotrzymania polskiej wizy musiał nasz kraj opuścić i wrócił do swej Ojczyzny do Niemiec. **Ks. Lemp zrobił się „specjalistą" od Rusinów.** Wogóle rzecz ciekawa i charakterystyczna, jak Niemcy w Polsce zbyt troskliwie opiekują się rusińskim kościołem ewangelickim.

Rusińskie duchowieństwo ewangelickie jest tak uzależnione materjalnie od Niemców, dzierżących władzę w ewangelickim kościele w Małopolsce, że wprost obawiają się zbliżenia z protestantami polskimi...

I na kongresie dość dziwnie wyglądało, gdy Niemcy ni stąd ni zowąd pasowali się na opiekunów i dobroczyńców — Rusinów i to wyłącznie tych, co należą do Państwa Polskiego". (KAP).

Epilog krwawego napadu na kupca Preisa z Chełmży przed sądem.

Złoczyńcy skazani zostali na pięć i pół roku łącznej kary.

Chełmża. Wielkie wrażenie wywarł swego czasu w Chełmży krwawy napad na spokojnego i ogólnie szanowanego w naszem mieście kupca p. Preisa. Dnia 18 bm. przed sądem okręgowym z Torunia na sesji wyjazdowej w Chełmży, toczyła się rozprawa o rozbój przeciwko dwom notorycznym zabijakom Krzywdzińskiemu Franciszkowi i Urtanowskiemu Bolesławowi, sprawcom bestjalskiego napadu na p. Preisa. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że dnia 26 grudnia 1935 r. około godz 11 wieczorem napadli i w bestjalski sposób pobili kupca, skutkiem czego p. Preis doznał uszkodzenia prawego oka, złamania kości nosowej i policzkowej, pęknięcia czaszki, wybicia trzech zębów oraz zniekształcenia twarzy. Obydwaj oskarżeni do winy się nie przyznali.

Przewód sądowy wykazał winę obu oskarżonych i skazał Krzywdzińskiego Franciszka na 3 lata więzienia oraz Urtnowskiego Bolesława na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Oskarżonego Urtnowskiego bronił p. mecenas Przysiecki z Torunia. Na wniosek prokuratora, obu oskarżonych aresztowano i odstawiono do więzienia, gdyż z powodu wysokiego wymiaru kary zachodziła obawa ucieczki. Sprawiedliwości stało się zadość.

2 lata więzienia za kradzież grosza publicznego.

Defraudant przetrwonił pieniądze w sopockiej jaskini gry.

Tczew (as.). Wielką sensację wywołał wśród społeczeństwa tczewskiego wtorkowy proces karny przeciwko b. obywatelowi ziemskiemu, p. o. kasjera i registratora Miejskiego Urzędu Budowlanego w Tczewie 50-letniemu Janowi Gierszewskiemu, przebywającemu w więzieniu śledczem od dnia 4 marca br.

Obszerny akt oskarżenia zarzucał osk. Gierszewskiemu, że w czasie od 5 lutego 1936 r. do 2 marca br. pełniąc obowiązki registratora i kasjera na szkodę Miejskiego Urzędu Budowlanego w Tczewie bezprawnie przywłaszczył sobie **kwotę 1.448,08 zł,** którą potrącił częściowo bezrobotnym za świadczenia socjalne (ubezpieczeniowe), czynsz mieszkaniowy, z wypłaty zarobków robotniczych, opłaty administracyjnej oraz biletów za łazienki miejskie.

Przewód sądowy wykazał, że osk. Gierszewski poprzednio już karany 8 miesięcznem więzieniem za sprzeniewierzenie 1000 zł, został jako bezrobotny przyjęty przez Zarząd Miejski do prac doraźnych z wynagrodzeniem ca 16 zł tygodniowo. Gierszewski miał na utrzymaniu liczną rodzinę, złożoną z 8 osób.

Gdy w dniu 5 lutego br. zachorował nagle kasjer i registrator Urzędu Budowlanego Radziszewski, osk. Gierszewski, który dotąd był siłą pomocniczą Radziszewskiego samowolnie zajął jego miejsce, dokonując wypłat i t. p. Ponieważ osk. Gierszewski był nałogowym graczem i bywalcem sopockiej szulerni gry, przeto skorzystał z okazji dysponowania większemi sumami grosza publicznego i postanowił sobie „pożyczać" z kasy Urzędu Budowlanego pieniądze i trwonić, a raczej przegrywać je w Sopotach w kasynie.

Doszło do tego, że wybrał z kasy 1448,08 zł. Aby zatuszować defraudacje osk. Gierszewski w dniu 2 marca br. rano upozorował włamanie do biur Urzędu Budowlanego, donosząc policji, że z biurka służbowego skradziono około 1100 zł. Wzięty w krzyżowy ogień pytań osk. Gierszewski przyznał się do popełnionych defraudacyj, wobec czego został aresztowany i osadzony w więzieniu.

W wyniku kilkugodzinnej rozprawy, sąd opierając się na zeznaniach Gierszewskiego, który wyznał, iż przywłaszczone pieniądze publiczne przegrał w Sopotach, nie dając nic swej rodzinie na utrzymanie, wydał wyrok skazujący osk. Gierszewskiego na **dwa lata bezwzględnego więzienia** z zaliczeniem aresztu śledczego od marca br. oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na 5 lat.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 maja 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ryty wdowy, Heleny.
Jutro: Jana Chrzciciela Rosi.
Wschód słońca o godzinie 3.56.
Zachód słońca o godzinie 19.58.

Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne.

Wczoraj trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie i ciepło.

Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dużem i z przelotnemi deszczami oraz ze skłonnością do burz. Dość ciepło.

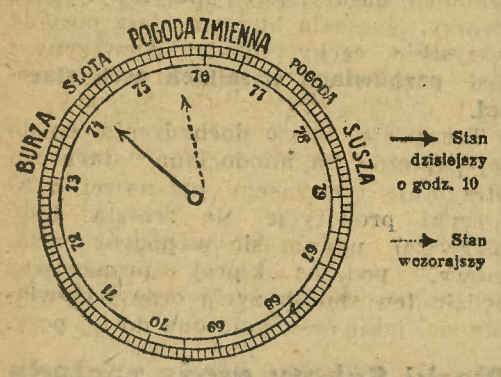

Termometr wskazywał dziś rano:

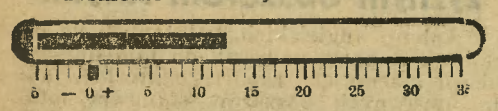

DYŻURY NOCNE APTEK od 22—24 maja 1936 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon nr. 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marszałka Focha 10, telefon nr. 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orła 8, telefon nr. 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka".

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincje.

WYSTAWA WODA MEBEL WNĘTRZE od 14.VI. do 14.VII. 1936
WYSTAWA MIESZKAŃ URZĄDZONYCH
BYDGOSZCZ GMACH WYSTAW. ul. M. Piotrowskiego

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek **„SŁOŃ W SKŁADZIE PORCELANY"**, wesoła farsa Kosela z p. Górowskim w roli tytułowej.

W sobotę premjera współczesnej komedji pióra tak lubianego u nas autora St. Kiedrzyńskiego **„KOBIETA I JEJ TYRAN"** o doskonałej konstrukcji scenicznej i popisowych rolach, w których ujrzymy pp.: Hermanową, Motyczyńską, Podgórską, Sawicką, Dzwonkowskiego, Górowskiego, Leśniowskiego, Lochmana, Serwińskiego i Winczewskiego.

„WIOSENNE PORZĄDKI" po cenach groszowych. Pogodna, lekka komedja Huxley'a **„WIOSENNE PORZĄDKI"** ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie w niedzielę, dnia 24 bm. po cenach minimalnych **od 10 do 99 groszy** w premjerowej doskonałej obsadzie w reżyserji J. Szyndlera. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

Pożegalny występ CHÓRU DANA. Głośny w kraju i zagranicą zespół polskich rewelersów w przejeździe na dłuższe tournée do Ameryki zawita do naszego miasta z pożegnalnym koncertem, który się odbędzie w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 20-ej. W programie reprezentacyjne piosenki nieznane w Bydgoszczy. Jako soliści wystąpią ulubieńcy publiczności pp. Mieczysław Fogg i Adam Wysocki.

— **Śpieszcie się,** gdyż subskrypcyjna sprzedaż Ilustrowanej Encyklopedji Powszechnej za 20 zł kończy się 25 maja (dla młodzieży nieoceniona pomoc w nauce), po tym terminie cena wynosić będzie 27 zł. Skład główny w Bydgoszczy: Księgarnia N. Gieryna, pl. Teatralny. (9658

Nowo otwarty wykwintny lokal
„SZMELTER"
przy ul. Gdańskiej 30, róg Krasińskiego
W kawiarni:
Wyborna kawa — Wyśmienite ciastka — Loody
W restauracji:
Pierwszorzędna kuchnia i napoje
Smaczne obiady i kolacje. 9524

Na marginesie.

Potężna manifestacja sportowa, jaką jest coroku tradycyjny bieg „Dziennika Bydgoskiego", upoważnia nas do postawienia kilku twierdzeń ogólniejszej natury. Te setki zawodników, stających do szlachetnej walki o pierwszeństwo, te tysiące widzów, żywo przejmujących się tem, co się dzieje na boisku, ta cała zewnętrzna świetność świadczy najlepiej o wewnętrznej treści, którą dziś ma już napewno — sport.

Znaczenie sportu w życiu społecznem — bo nietylko już w życiu jednostek — nie ulega już żadnym wątpliwościom. Sport — z jednej strony jako masowy ruch wychowania fizycznego, z drugiej, jako dążenie do rekordów w myśl olimpijskiego zawołania: szybciej, wyżej, dalej — jest czynnikiem o ogromnych wartościach i o bardzo dużym zasięgu.

I dlatego właśnie nie można lekceważyć zła, które się szerzy w dziedzinie sportu. I dlatego nie można przechodzić do porządku nad aferami, które mogą zabagnić najlepszą sprawę, które mogą zachwiać fundamentami pięknego gmachu, jakim już jest sport i wychowanie fizyczne. Sport jest zbyt piękną ideą, aby tolerować w nim takie rzeczy, jak oszukańcze sędziowanie (afera na bokserskich mistrzostwach Polski!), czy też przekupywanie graczy przez bogatsze kluby, zwłaszcza fabryczne. Z tem wszystkiem powołane władze sportowe i nadrzędne powinny kategorycznie skończyć.

Skończyć też trzeba z gorszemi jeszcze, które wykraczają już poza ramy tylko sportu:

Polska przegrała mecz tenisowy o puhar Davisa z Austrją. Przegrana nie hańbi, dobry sportowiec znosi przegraną z pogodną miną. Ale zwycięstwo dla drużyny austrjackiej wywalczył jej najlepszy gracz Baworowski — obywatel polski! Tak, hrabia Baworowski, żyjący z dóbr posiadanych w Polsce, występuje na kortach tenisowych przeciw Polsce. Teraz na kortach tenisowych, kiedyindziej może na polu walki. Pan hrabia jest kosmopolita, pan hrabia wychował się w Wiedniu, pan hrabia kocha Wiedeń, co mu zresztą nie przeszkadza wyciągać z Polski na zabawę i na trening w grze przeciw Polsce — tysięcy złotych!

Pan hrabia Baworowski nie jest Polakiem — sam to poświadczył wobec świata, grając przeciw Polsce. Więc poco się Polski czepia, poco — jak słychać — ma obecnie zamiar wrócić do Polski, aby osobiście zająć się eksploatacją polskiej ziemi.

Czas jednak najwyższy, aby z takimi wiedeńskimi hrabiami, co to kiedyś tytuły arystokratyczne wyprosili i wysłużyli u Najjaśniejszego Pana, — skończyć! Tacy hrabiowie z pod ciemnej, kosmopolitycznej gwiazdy są największymi wrogami warstwy, do której się zaliczają, usprawiedliwiają bowiem najradykalniejsze żądania wywłaszczeniowe.

A dla tego p. Baworowskiego niema miejsca między uczciwymi Polakami. Niech sobie występuje w cyrku w wiedeńskim Praterze. A w tenisa to wolimy jeszcze dziesięć razy przegrać, niż do ewentualnej wygranej posłużyć się hrabiowską łaską.

Aktualja wierszowane
Pieprzem, solą przyprawiane.

Dwudziesty wiek.

Złoto wywozić możesz, gdy zechcesz —
Rozporządzenie. Stop! Chcesz, czy niechcesz.
Dzisiaj upadłość, a jutro — nowy
Handel jak przedtem, wielki i zdrowy.
Wojna — a nikt jej nie wypowiedział.
Pokój — a nikt o wojnie nie wiedział.
Wysokie, stratosferyczne loty,
Stare walce i dzikie foxtrotty,
Pociągu szybki bieg —
— To jest dwudziesty wiek.
Teraz jest bieda, kryzys już minął.
We walce z biedą — niecnota zginął
Technika naprzód, kultura zaś wstecz,
Górą zło wszelkie, a moralność precz.
Na lufie działa, gołąb pokoju,
Gołąbek pośród bombowców roju,
I konferencje, zjazdy, obrady
Szampan, kuracje, kobietki, bady.
Sprzeczności różnych stek —
— To jest dwudziesty wiek.
Dzisiaj — „wrzód chory", jutro — „wżut [hory"
I pełne trocin, miast złota, wory
Dzisiaj — ktoś jest gdzieś ważnym prezesem
A jutro — niczem. Przegrał z kretesem.
Złoty — i pakty o nieagresji
Ludzie świadomi, choć bez profesji,
Nowy gabinet i nowe rządy,
Zwrot w polityce i świeże prądy,
Radość przez łzy i śmiech przez bek
— To w Polsce dwudziesty jest wiek.

E. K.

Tramwaj na Bielawkach.

Zarząd Towarzystwa Miłośników dzielnicy Bielawy czynił od roku 1928, to jest od chwili założenia towarzystwa starania w kierunku uzyskania nowoczesnej, wygodnej komunikacji z centrum miasta. Był to — możnaby powiedzieć — najważniejszy i najżywotniejszy punkt w programie zarządu towarzystwa. Obywatele dzielnicy Bielawy wiedzą bardzo dobrze, że uzyskanie tej nowoczesnej komunikacji napotykało na cały szereg rozmaitych trudności, które — dzięki nader życzliwemu ustosunkowaniu się do tej sprawy czynników miarodajnych i decydujących, a w pierwszym rzędzie pana prezydenta miasta Barciszewskiego i p. dyrektora Tramwajów Miejskich inż. Tymowskiego — zostały szczęśliwie usunięte.

Dostaliśmy nareście tramwaj! Radość z tego powodu była wielka i szczera, albowiem niejeden z obywateli Bielaw stracił nadzieję, że doczeka się [illegible] chwili otwarcia tej linji.

Ale co się okazuje?

Tramwaje z Bielawek i na Bielawki świeca pustkami. Otóż, kilka dni temu otrzymał zarząd Tow. od dyrekcji Tramwajów Miejskich bardzo stanowczo utrzymane pismo, w którem dyrekcja ta narzeka na **nikłą frekwencję tramwajów** ze strony właśnie **obywateli Bielaw,** którzy przez siedem lat ubiegali się o stworzenie tej komunikacji, zapewniając, że będą z niej jak najdalej korzystać, a teraz wprost unikają jej.

Dyrekcja Tramwajów zmuszona jest zastanowić się nad tem, czy z powodu małej frekwencji nie należałoby zmienić dotychczasowego, bardzo dla bielawczan korzystnego rozkładu jazdy (bez przesiadania się) i nie zaprowadzić na Bielawkach ruchu wahadłowego, t. j. od ulicy Chodkiewicza i Pierackiego, z przesiadaniem na rogu ulicy Chodkiewicza i Gdańskiej.

By nie dopuścić do zmniejszenia ilości kursów tramwajów i pozostawić dogodność obecną — **w nieprzesiadaniu** — zarząd Towarzystwa zwraca się do wszystkich obywateli Bielaw z gorącym apelem, by zechcieli jak najwięcej korzystać z tramwajów i pokazać, że tramwaj dla Bielaw był i jest sprawą pierwszorzędnej wagi i doniosłości.

„Święto Morza" w Bydgoszczy

odbędzie się w dniach 20 i 21 czerwca br.

Dnia 18 bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej **zebranie organizacyjne komitetu „Święta Morza" w Bydgoszczy".** W obecności przedstawicieli władz, organizacyj społecznych i prasy zagaił zebranie prezes obwodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej **P. prof. Garbicz,** a przewodniczył d-ca piechoty dyw. 15 D. P. **p. pułk. Skroczyński.**

Ze względu na manifestacyjny zjazd katolicki postanowiono urządzić „Święto Morza" w Bydgoszczy w odmiennym terminie, niż w całej Polsce, a mianowicie już **w dniach 20 i 21 czerwca br.** Po krótkiej dyskusji wybrano **komitet wykonawczy,** który zajmie się urzeczywistnieniem programu, przedstawiającego się w ogólnych zarysach następująco:

Dnia 20 czerwca:

Godz. 20: Capstrzyk orkiestr.

Godz. 21: **„Wianki"**, na Brdzie przy moście Gdańskim (organizują wioślarze). Iluminacja wybrzeży Brdy i wzgórz.

Dnia 21 czerwca:

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo we wszystkich kościołach.

Godz. 11,30: **Zbiórka organizacyj P. W. i W. F., sportowych i społecznych, oraz zrzeszeń b. wojskowych na Rybim Rynku.**

Godz. 12: Przemówienie.

Godz. 12,10: Podniesienie bandery — hymn narodowy (orkiestra wojskowa).

Godz. 12,30: **Defilada przy ul. Gdańskiej** (udział wezmą grupy charakterystyczne, zorganizowane przez Związki Sportowe, cechy, „Automobilklub Pomorski" i inne organizacje).

Godz. 15: **Wycieczki parostatkami** Lloydu Bydgoskiego z przystani przy ul. Herm. Frankego do Brdyujścia.

Godziny popołudn.: **Zabawy ludowe** w Bydgoszczy na placach: Rybim Rynku i innych, w Rynkowie, w Brdyujściu i Brzozie.

Dnia 28 czerwca:

Godz. 9: **Start uczestników spływu do Gdańska i Gdyni.**

W dniach 27. VI. do 3. VII 1936 r.: **Zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej.**

— **Przed nowemi uroczystościami.** Dwa stowarzyszenia miejscowe sprawiły sobie sztandary. Towarzystwo Reemigrantów i Optantów polskich z Niemiec ustaliło termin poświęcenia sztandaru w kościele św. Trójcy na dzień 7 czerwca rb. — Podobną uroczystość przygotowuje w tygodniach najbliższych koło II. chrześcijańskiej młodzieży pracującej „Odrodzenie" na Szwederowie.

— **Chleb dla swoich.** W Stolinie na Polesiu znajdzie egzystencję dobry **piekarz.** Dostawa dla szpitala powiatowego, dla wojska i Ordynacji książąt Radziwiłłów w Mankowiczach zapewniona. Tamże powinien się też osiedlić **kupiec-bławatnik.** — W Sanoku, w Małopolsce, potrzebują zaufanego **introligatora.** Otrzyma prace sądowe i wojskowe oraz mieszkanie. Chętnym do przesiedlenia się udzieli bliższych szczegółów redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

Masowo kradli kury i sprzedawali na targu.

Szajka kurokradów odpowiadała przed sądem bydgoskim.

Przez wybicie otworu w murze włamali się w nocy na 11 kwietnia br. złodzieje do kurnika rolnika Brunona Langego w Łochowie pow. bydgoskiego i wykradli 25 kur. Poszkodowany rolnik powiadomił o kradzieży policję bydgoską, która czyniąc energiczne dochodzenia, wpadła niebawem na ślad kurokradów. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu **robotnika Antoniego Mańczaka** przy ul. Długosza 6 dała dobry rezultat. Aczkolwiek w samem mieszkaniu nie znaleziono niczego podejrzanego, to w piwnicy dopiero podpadło policjantom, że drzwi były zamknięte a wewnątrz było światło. Po zerwaniu kłódki i otwarciu drzwi do piwnicy przez policjantów, oczom ich przedstawił się niezwykły widok. W piwnicy siedziała żona Mańczaka, zajęta skubaniem kur. Przestraszona kobieta urzędnikom policji śledczej wyznała całą prawdę i przyznała, że mąż jej wraz z szczotkarzem **Stanisławem Kuichem** dokonali kradzieży kur u wspomnianego rolnika i, że większą część skradzionych kur Kuich wraz z Marjanną Pawlakową sprzedali na targu.

Cała ta szajka zasiadła onegdaj na ławie oskarżonych przed sądem grodzkim w Bydgoszczy. Kuich, osobnik **jedenaście razy już karany** przed sądem, oraz Mańczak odpowiadali za kradzież, a żona Mańczaka i Marjanna Pawlakowa za udzielenie pomocy w dokonaniu przestępstwa. Mimo niezbitych dowodów winy, główni oskarżeni nie przyznali się do winy. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, skazał Stanisława Kuicha na **jeden rok więzienia** i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat trzech, Antoniego Mańczaka na **6 miesięcy więzienia,** Marjannę Pawlakową na **7 miesięcy,** a Marjannę Mańczakową sąd uniewinnił.

KINO KRISTAL
Tylko dziś w piątek o godz. 5-tej
dla dzieci i młodzieży
w filmie
HAROLD LLOYD Mleczna Droga
Cały parter **25 groszy.**

— **Sprzedaż wybrakowanego konia.** W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10-tej na Nowym Rynku w Bydgoszczy odbędzie się licytacyjna sprzedaż jednego 3-miesięcznego źrebaka od klaczy wojskowej.

Janduła znowu na widowni.

Piąty wyrok zasądzający niebezpiecznego awanturnika.

Już kilkakrotnie mieliśmy możność rozpisywania się o niebezpiecznym awanturniku Bolesławie Jandule, który mimo młodego swego wieku — liczy bowiem dopiero lat 19 — stał się prawdziwym **postrachem mieszkańców baraków Dwernickiego.** Przed kilku dniami Janduła w stanie podchmielonym zaczepiał w lesie gdańskim spacerowiczów, a nawet strzelał do nich z rewolweru, wskutek czego został aresztowany przez policję i osadzony w więzieniu.

Niebezpieczny ten ptaszek w ub. wtorek **już po raz piąty** zasiadł na ławie oskarżonych i odpowiadał przed trybunałem Sądu Okręgowego za napad na pracownika kolejowego. Oskarżony Janduła udał się na początku września ub. r. na wyprawę złodziejską wraz z Józefem Tarkowskim i Józefem Podgórskim, celem dokonania kradzieży węgla z przejeżdżających na torze Kapuścisko—Gdynia pociągów towarowych. Pracownik kolejowy Jan Chełminiak, konwojujący pociąg, został przez Jandułę ugodzony kamieniem w ramię.

Janduła przed sądem nie przyznał się do winy, lecz postępowanie dowodowe wykazało, że Jandułła dopuścił się napadu na pracownika kolejowego. Sąd skazał niepoprawnego przestępcę na **jeden rok więzienia.** W najbliższym czasie Janduła odpowiadać będzie za dalsze przestępstwa.

Wspólnicy Janduły: Tarkowski i Podgórski zostali już poprzednio zasądzeni za kradzież węgla z pociągu towarowego.

Pokłosie świąteczne.

Jeszcze raz więc dzieje 24 godzin, tym razem nie przypominających żadnych innych 24 godzin.

Najpierw padał deszcz i wyglądało raczej beznadziejnie.

— Może się przetrze! — wzdychano z pod parasoli. Jednak naprawdę to nikt nie wierzył, aby się rzeczywiście przetarło.

Ale rzeczywistość przeszła tym razem najśmielsze marzenia. Przetarły się ciemne chmurzyska tak dokładnie, że wstające dość wcześnie — mimo świąteczny dzień — ranne słońce znalazło się na czystym błękicie, pozbawionym nawet imitacji jakiegoś obłoczka.

Dzień był skąpany w słońcu, przeglądającem się zalotnie w zwierciadełkach rosy, a musiało się słońce samo sobie podobać, bo ani na chwilę nie zmrużyło oka. Zresztą gdyby oko zmrużyło, to straciłoby na czysto. Nie widziałoby przecież biegu „Dziennika Bydgoskiego", nie mogłoby oglądać wspaniałych walk sportowych na Stadjonie Miejskim i nie mogłoby wraz z tysiącami rozentuzjazmowanych widzów podziwiać na boisku zgrabnych sylwetek lekkoatletek, a przedewszystkiem wszechstronnych mistrzyń Marji Kwaśniewskiej i Jadwigi Wajsówny, które pokazywały jak można i trzeba łączyć bicie rekordów z prawdziwym wdziękiem niewieścim i jak sport nic nie ujmuje urokowi kobiecości.

Słońce jest zbyt wytrawnym znawcą życia — zresztą, przez tyle lat mogło się chyba dużo nauczyć — aby odmówić sobie takiej raz na parę lat zdarzającej się uciechy sportowej, jak wczorajsze zawody i bieg „Dziennika Bydgoskiego" przedewszystkiem. Słońce na tem niewątpliwie dobrze wyszło, a i myśmy sobie bardzo jego sportowe zainteresowanie chwalili.

W wolnych chwilach od zajęć na boisku słońce patrolowało okoliczne lasy, łąki i wody, gdzie realizowała się moc gromadnych i pojedyńczych „majówek". Na łonie natury też było przyjemnie, o czem się można było łatwo przekonać, siadając naprzykład na rower i już o świcie w miłem towarzystwie udając się na poszukiwanie wrażeń.

W Bydgoszczy był dzień wyjątkowo w zdarzenia urodzajny: święto robotnika katolickiego i szereg imprez masowych w mieście, a poza tem sport, sport i jeszcze raz — sport!

(hak)

—::—

— **„Garden-Party" dziewcząt w mundurkach.** W ogrodzie gimnazjum żeńskiego im. Marji Curie-Skłodowskiej przy ul. Kujawskiej 4 (blisko Zbożowego Rynku) odbędzie się w niedzielę, 24 bm. staraniem grona profesorskiego i młodzieży zakładu parada wiosenna ku uczczeniu Dnia Matki. Początek o godz. 15-tej. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

— **Pryw. Żeńskie Gimnazjum im. Marji Curie-Skłodowskiej w Bydgoszczy,** ul. Kujawska 4 przyjmuje zapisy uczennic do klasy I-ej codziennie w sekretarjacie w godzinach od 9—13.

„Dzień Robotnika Katolickiego" wypadł imponująco.

Potężna manifestacja katolicka na Szwederowie.

Wezwanie do władz, ażeby lepiej opiekowały się robotnikiem.

NA POŻYTEK KOŚCIOŁA I OJCZYZNY!

(ak). Aczkolwiek wielkie jest bezrobocie w Bydgoszczy i cięższą się stała dola warstw robotniczych, jednakowoż mimo to wzrastają szeregi robotników zorganizowanych na zasadach chrześcijańsko-społecznych w Katolickich Towarzystwach Robotników Polskich. Świadczy to o tem, że na naszych ziemiach zachodnich **zdrową jest duszą narodu** oraz, że niespożyta jest siłą prawd, zawartych w słynnych encyklikach naszych wielkich papieży-społeczników, którzy zachęcili masy robotnicze do skupienia się w organizacjach, stojących na straży zasad chrześcijańskich w pracy nad poprawą doli ludu pracującego. Na pożytek Kościoła i Ojczyzny potężnieją z roku na rok w Bydgoszczy wspomniane organizacje robotników katolickich, licące zgórą **przeszło 2.000 osób.**

Dowodem tej niezwykłej żywotności katolickiego świata pracy w Bydgoszczy, była wczorajsza potężna manifestacja szarego człowieka na Szwederowie, z okazji obchodzonego corocznie w święto Wniebowstąpienia Pańskiego „Dnia Robotnika Katolickiego" oraz piętnastolecia Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie.

SZWEDEROWO — BASTJONEM KATOLICYZMU.

Dziennikarz, opisujący jakiekolwiek większe uroczystości na Szwederowie, szczególnie gdy chodzi o uroczystości o charakterze religijnym, czyni to nie bez wzruszenia. Wzruszenie ogarnąć musi zresztą każdego, kto z miasta lub z innych przedmieść przyjdzie do tej najuboższej dzielnicy i stwierdzi to ogromne przywiązanie do wiary Chrystusowej i Kościoła, nie objawiające się nigdzie tak spontanicznie i bogato na zewnątrz, jak właśnie na Szwederowie. Wśród tego biednego ludu najwięcej znajdujemy ofiarnych, wielkich serc, najwięcej szczerości i uczciwości. Szwederowo — to granitowy bastjon katolicyzmu, na którym oprzeć się może Kościół Katolicki.

Potężnie i naprawdę imponująco wypadło przy wymarzonej, słonecznej pogodzie wczorajsze wielkie święto robotnika katolickiego na Szwederowie. Podczas, gdy zeszłoroczny obchód „Dnia Robotnika Katolickiego" urządzony w innej parafji postawił na nogi przeszło pięćset osób, tym razem brało udział w uroczystości

2000 OSÓB I 41 SZTANDARÓW.

Malowniczy był pochód, jaki uformował się przed Domem Katolickim na Szwederowie, który ruszył przy dźwiękach **dwóch orkiestr Związku Inwalidów Wojennych i orkiestry tramwajarzy przy Ch. Z. Z.** do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Długi, niekończący się był sznur organizacyj. Razem z szarą masą kroczyli także przedstawiciele inteligencji. Z pośród zamiejscowych towarzystw robotników katolickich reprezentowane były: **Nakło, Łabiszyn, Szubin, Ślesin, Lochowo i Szaradowo.**

Na znak łączności z katolickim ruchem robotniczym kilka pocztów reprezentacyjnych ze sztandarami wystawiły **wszystkie filje Ch. Z. Z.,** Hallerczycy, inwalidzi wojenni, Zw. Niższych Pracowników Pocztowych, rzemieślnicy katoliccy, Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców, Polski Związek Kolejowców, towarzystwa religijno-oświatowe pod wezwaniem św. Wojciecha i św. Ignacego, Związek Właścicieli Małych Nieruchomości, K. S. M. i Chrześcijańskie Stowarzyszenie Nauczycieli. Noszono w pochodzie także transparenty z napisami: **„Niema dobrobytu narodowego, bez dobrobytu warstw Pracujących!"** oraz **„Żądamy pracy i chleba dla naszych bezrobotnych!"**

Uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy celebrował **ks. kanonik i dziekan Stepczyński** w asyście księży Siudzińskiego i Walkowskiego. Przepiękne okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. proboszcz Konopczyński.** Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicą Ugory, Niegolewskiego, Nowodworską, Orla do Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego na

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ.

Sala szczelnie zapełniona po brzegi, oczywiście nie mogła pomieścić wszystkich uczestników obchodu. Dzięki ofiarności firmy Braci Mateckich scenę pięknie udekorowano emblematami papieskiemi i narodowemi oraz portretami papieży Leona XIII i Piusa XI, rzęsiście oświetlonemi. Bardzo licznie reprezentowane było duchowieństwo z ks. kanonikiem Stepczyńskim, ks. kanonikiem Schulzem, ks. prob. Skopiecznym i ks. prob. Konopczyńskim na czele. Przy stole prezydjalnym zasiedli m. in.: **p. radca Beyer,** zastępujący prezydenta miasta, długoletni prezes okręgowy **p. Jan Cywiński, p. dr. Fischbach, rektor Wnuk, Szeszycki i inni.**

Przed rozpoczęciem akademji chór kościelny M. B. N. P. pod batutą p. Kędzierzyńskiego odśpiewał piękną pieśń kościelną, poczem w słowie wstępnem prezes Kat. Tow. Rob. Polskich parafji szwederowskiej **p. Zieliński,** po przywitaniu gości, wskazał, jakie są istotne cele obchodów „Dnia Robotnika Katolickiego, oraz na ogromny oddźwięk, jaki znalazły w całym świecie słynne encykliki papieskie. Marszałkiem uroczystej akademji był **ks. kanonik Stepczyński.**

W mocnem przemówieniu ks. dziek. Stepczyński zwrócił uwagę na falę bezbożnictwa w Hiszpanji, gdzie na wezwanie żydów i masonów zbałamucony tłum pali i niszczy kościoły. We Francji również sytuacja jest groźna. Wielkie niebezpieczeństwo zagraża również i naszej Ojczyźnie ze strony komunizmu. Robotnicy katoliccy będą musieli tworzyć awangardę, stojącą na straży Kościoła i państwa.

Po deklamacji pięknego wiersza p. t. „Nad nami moc boska" p. Należytego, ciekawy referat wygłosił **p. Bartkowiak,** członek zarządu głównego Związku Katol. Tow. Rob. Polskich w Poznaniu. W wygłoszonym z wielką swadą referacie, p. Bartkowiak zwrócił uwagę na konieczność zespolenia się wszystkich robotników w katolickim ruchu robotniczym wobec występujących coraz silniej prądów wywrotowych. „Nasz robotnik katolicki nie pójdzie na ulicę. Aczkolwiek walczyć będzie o poprawę bytu, to jednak ulica będzie dla niego obca — mówił p. Bartkowiak — jednakowoż **robotnik wzywa władze państwowe, ażeby lepszą otoczyły go opieką niż dotychczas. Tylko przy wspólnej pracy i zgodzie robotnika z kapitalistą będzie można wywalczyć lepsze jutro".** Wywody referenta przyjęto burzą oklasków.

Obszerne sprawozdanie z działalności piętnastolecia istnienia Tow. Rob. Kat. na Szwederowie złożył następnie **p. sekretarz Malak.** Nie chcąc zbyt przedłużać akademji, przewodniczący, ks. kanonik Stepczyński zaproponował **odstąpić od składania życzeń przez delegatów.** Jedynie przedstawiciel władzy państwowej oraz p. **radca Beyer** złożyli życzenia. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Ojca św. i Prezydenta Mościckiego zakończono podniosłą akademję odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga" i uczestnicy rozeszli się pokrzepieni na duchu.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

16,15: Koncert. 16,45: „Dzieje i przygody Krzysztofa Kolumba" — audycja dla dzieci. 17,00: Odczyt z cyklu „Skarby Polski". 17,20: Recital fortepianowy Kazimierza Kranca. 18,00: Chór Juranda. 19,35: Wiadomości sportowe. 20,00: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22,50: Muzyka taneczna z Café Clubu.

W sobotę, dnia 23 maja

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,25: Koncert. 15,30: Orkiestra mandolinistów. 16,15: Konik polny i mrówki — audycja dla dzieci. 16,45: Cała Polska śpiewa. 17,00: Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry. 18,00: Odczyt z cyklu „Mówimy o prowincji". 18,10: Koncert solistów. 19,40: Wiadomości sportowe. 20,00: Muzyka lekka. 21,00: Polska wiosna — audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30: „Wesoła Syrena". 22,00: Koncert z udziałem St. Tawroszewicza (skrzypce). 23,05: „Od walca do rumby" — płyty.

LOKALNY.

Toruń. Muzyka z Warszawy. 7,30: Program na dzisiaj i „parę informacyj". 7,40: Muzyka z Warszawy. 12,15: Piosenki z operetek (płyty). 13,15: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Skrzypce i fortepian (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 18,50: „Obrona Torunia przed Austrjakami" pogadanka. 19,00: Życie kulturalno - artystyczne i naukowe na Pomorzu. 19,05: Program na jutro. 19,15: Koncert reklamowy. 19,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

19,00: Koenigswusterhausen. Muzyka rozrywkowa. **Hamburg.** Młodzi kompozytorzy. **20,00: M. Ostrawa.** Wesoła audycja muzyczna. **21,00: Sztutgart** „Capriccio" koncert wiecz. **22,00: Stockholm.** Muzyka taneczna. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **Budapeszt.** Muzyka jazzowa. **24,00: Sztutgart.** „Don Juan" opera Mozarta.

W niedzielę, dnia 24 maja.

OGÓLNY.

9,00: Audycja poranna. 10,10: Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie. 12,15: Poranek muzyczny. 14,20: Muzyka salonowa (płyty). 15,00: Godzina rolnika. 16,00: „Dzieci — Matkom" (audycja z okazji „Dnia Matki" ze wszystkich rozgłośni). 17,15: Słuchowisko oryginalne p. t. „Nikotyna". 18,00: Podwieczorek przy mikrofonie — transmisja z hotelu Bristol. 20,00: Koncert solistów węgierskich. 21,30: „Podróżujmy" — „Miasto o dwóch obliczach" — feljeton. 22,00: Koncert wieczorny w wyk. wielkiej orkiestry symfonicznej P. R. 23,05: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

Toruń. 9,15: Muzyka pogodna (płyty). 10,00: Program na dzisiaj. 12,03: Z pomorskiej półki książkowej — przegląd wydawnictw — omówi Zygmunt Mocarski. 14,20: Orkiestra, chór i soliści medjolańskiej opery (płyty). 15,00: Przegląd rynków produktów rolnych — z Warszawy. 15,15: „Gawędy o Konstytucji" — z Warszawy. 15,25: „Potrzeba niszczenia chwastów" — pogadanka rolnicza. 15,35: Orkiestra dęta (płyty). 16,00: „Dzieci — Matkom" (audycja z okazji „Dnia Matki" ze wszystkich rozgłośni P. R.). 16,30: Wirtuozowskie utwory skrzypcowe (płyty). 16,50: Koncert reklamowy. 17,05: Program na jutro. 21,45: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

Tysiące widzów, setki zawodników na dorocznym biegu „Dziennika Bydgoskiego“

Niezwykłe powodzenie imprezy sportowej, jakiej Bydgoszcz jeszcze nie widziała.

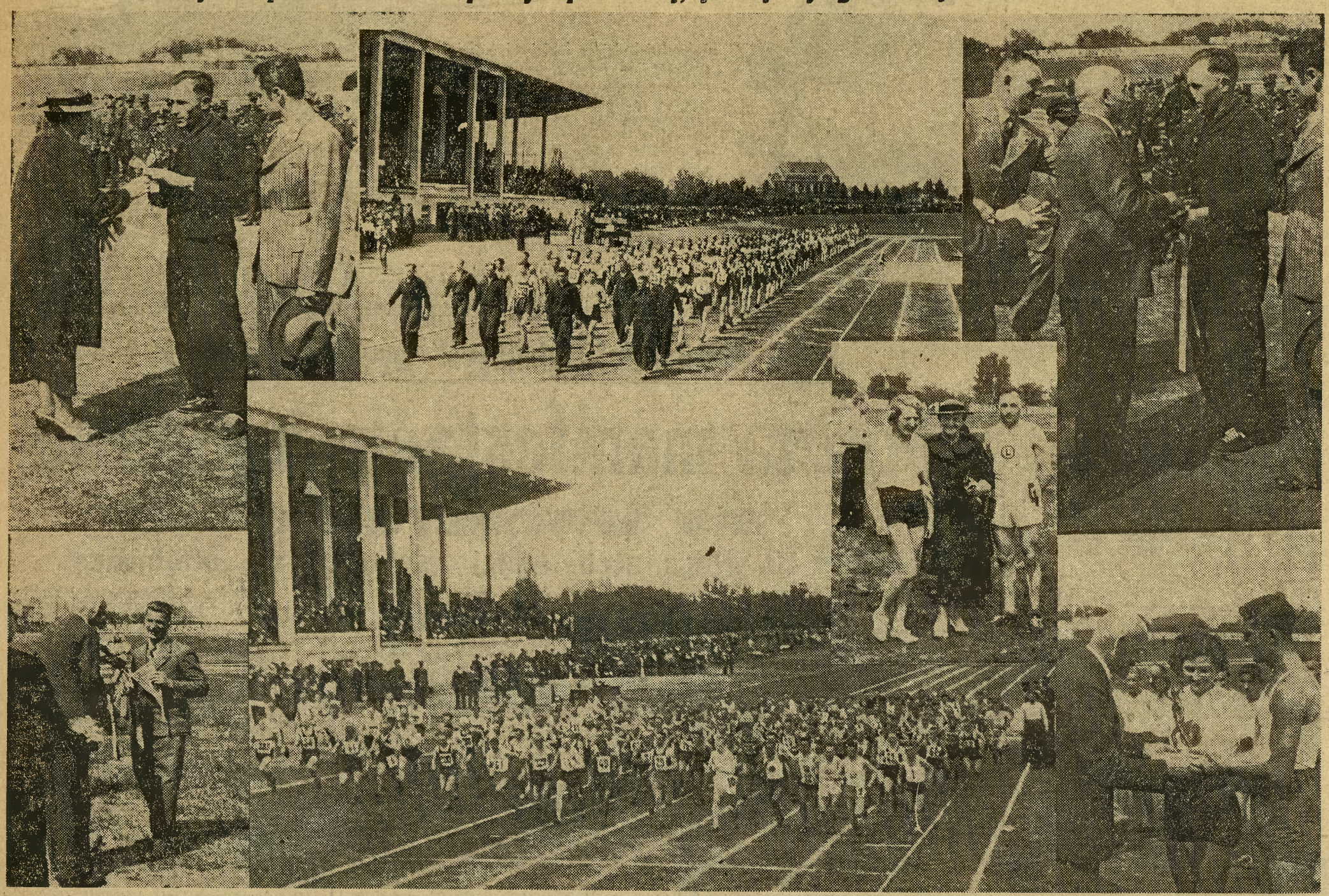

BIEG „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ W OBRAZACH: od góry: p. radczyni Teskowa wręcza kwiaty zwycięzcy biegu Noji; defilada; p. red. Jan Teska wręcza nagrodę wędrowną Noji; przedstawiciel Grudziądza daje proporczyk p. prezydentowi Barciszewskiemu; start 256 zawodników; p. radczyni Teskowa z Jadwigą Wajsówną i Noji; p. prezydent Barciszewski oddaje nagrodę przechodnią reprezentantom Grudziądza.

(hak). Tegoroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego“ **pobił wszystkie rekordy sportowe, widowiskowe, organizacyjne, propagandowe i jakie kto chce.** Imprezy o takim rozmachu nieczęsto się zdarzają nietylko w Bydgoszczy, co zresztą byłoby jeszcze zrozumiałe, ale i na wszystkich ziemiach Polski. Taką stawką pierwszorzędnych zawodników, takiemi naprawdę europejskiemi wynikami, a przedewszystkiem takiem zainteresowaniem wśród najszerszych kół społeczeństwa — **nie może sę pochwalić żadne z największych miast Polski, a nawet stolica.**

Wczorajszy dzień przyniósł **ogromny sukces „Dziennikowi Bydgoskiemu“**, będąc przekonywującym dowodem jego popularności, znaczenia i zasięgu wpływów, ale zarazem był wyrazem **triumfu sportu,** co nas jeszcze bardziej cieszy. „Dziennik Bydgoski“ przyprowadził Bydgoszcz do sportu, nauczył ją sport doceniać, szanować wysiłek sportowców i współdziałać w pracy nad rozwojem idei sportowej dla dobra Rzeczypospolitej i jej chwały. **Historja biegów „Dziennika Bydgoskiego“ jest historją sportu w Bydgoszczy wogóle.** Sztafetowe biegi uliczne kazały kiedyś wszystkim bez wyjątku i bez względu na ich stosunek do sportu, brać choć bierny udział w szlachetnych walkach o zaszczytne pierwszeństwo. I ci wszyscy, poznawszy w ten sposób istotę i wartość sportu, poszli na boiska sportowe, gdy bieg „Dziennika Bydgoskiego“ został przeniesiony na właściwy teren. **I to sprowadzenie tłumów, zdobytych na zawsze dla sportu, z ulicy Gdańskiej na trybuny Stadjonu jest rzeczą, z której naprawdę możemy być dumni.**

Tegoroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego“ zamienił się w imprezę sportową o niespotykanym dotąd zakroju. Dzięki harmonijnym i energicznym wysiłkom zarządu Pomorskiego Okręgowego Związku Lekko-Atletycznego i Wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego“ **udało się dać biegowi oprawę wyjątkowo świetną.** Sam bieg został obesłany bardzo licznie,

LICZNIEJ, NIŻ KTÓRYKOLWIEK Z BIEGÓW NAPRZEŁAJ, ROZGRYWANYCH W BIEŻĄCYM ROKU W POLSCE.

Z całej Polski popłynęły zgłoszenia wybitnych biegaczy, którzy zmierzyli swoje siły w walce o mającą już swoje piękne tradycje nagrodę przechodnią „Dziennika Bydgoskiego“. Bieg naprzełaj, będący sam w sobie emocjonującym widowiskiem, został jednak przez Pom. OZLA. podany **w ramach niezwykle ciekawych zawodów lekkoatletycznych Bydgoszcz — Grudziądz, których ozdobą był start kilku najwybitniejszych sportowców polskich.**

Tysiące publiczności.

Najskromniejszą cyfrą, w jaką można ująć publiczność, która wczoraj w południe wypełniła Stadjon Miejski — jest **pięć tysięcy osób.** Jak co roku, bieg „Dziennika Bydgoskiego“ był hasłem dnia. Na Stadjon Miejski im. Marsz. Piłsudskiego dążyli wszyscy, dając wyraz temu, że **Bydgoszcz stoi murem przy „Dzienniku Bydgoskim“.**

O tem, jak naszą pracę doceniają **czynniki urzędowe,** świadczyła loża reprezentacyjna. Był oczywiście wielki protektor sportu **p. prezydent miasta Barciszewski.** Nieobecnego w mieście komendanta garnizonu **p. gen. Chmurowicza** reprezentował d-ca 61 „murowanego“ p. p. **p. pułk. dypl. Korkozowicz,** którego szczególnej życzliwości impreza zawdzięczała swój świetny charakter. Przybyli pozatem pp.: **prezes sądu okręgowego Plejewski, prokurator Łukawski, inspektor szkolny Tarnowicz, sędzia s. o. Zieliński, dyr. Jankowski, dr. Nieduszyński** i w. innych, których trudno wszystkich wyliczyć. Wśród kilkudziesięciu oficerów byli: **komendant Szkoły Podchorążych pułk. Schwarzenberg-Czerny, d-ca 16 p. uł. pułk. Heldut-Tarnasiewicz, mjr. Boehm** i inni.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ reprezentowali **pp. redaktorostwo J. Teskowie i p. dyr. Żewicki.** Niestety, choroba nie pozwoliła przybyć organizatorowi biegu **red. Lechowi Tesce.**

Trybuny uginały się. Całe boisko otoczone było przez młodzież, której niskie ceny wstępu, pobierane przez Pom. OZLA, pozwoliły wziąć udział w zawodach.

Defilada.

Ponieważ organizatorzy nie chcieli przerywać interesujących zawodów, bieg rozpoczął się z opóźnieniem.

Z małego boiska wyszła długa kolumna sportowców do **defilady.** Najpierw **reprezentacyjna orkiestra 61 pułku piechoty** w swoim najświetniejszym składzie, z fanfarami. Orkiestra grała marsza, publiczność wybuchła entuzjazmem. Zaiste widok, jaki nieczęsto się ogląda. Prowadził p. Głowacki z Pom. OZLA. Za nim **trójka gości,** a więc przywitana burzą oklasków **Marja Kwaśniewska** z Łodzi, która przed chwilą właśnie pobiła rekord Polski w rzucie oszczepem, **Jadwiga Wajsówna i Władysław Klemczak.** Dalej **reprezentacje lekkoatletyczne Grudziądza i Bydgoszczy.** Kolarze Sokoła V poprzedzają **zawodników biegu „Dziennika Bydgoskiego“,** których prowadzi kierownik biegu p. Gołębiewski. Defilują przed trybunami **zastępy młodzieży i starszych, które tak licznie stanęły na apel „Dziennika Bydgoskiego“.** Długa kolumna w różnobarwnych koszulkach jest potężną manifestacją rozwoju sportu nietylko w zwyż, ale i wszerz.

Kolumny stanęły przed trybunami. Dyrektor Matuszewski zdaje **raport p. prezydentowi miasta Barciszewskiemu, który w gorących słowach przemawia do zawodników, witając ich w Bydgoszczy i dziękując im w imieniu miasta.** P. prezydent wręcza bukiety kwiatów kierownikom reprezentacji Grudziądza pp. Bączyńskiemu i Zalewskiej oraz znakomitym lekkoatletkom Wajsównie i Kwaśniewskiej. W imieniu Grudziądza dziękuje **p. Paweł Bączyński,** wręczając p. prezydentowi proporczyk pamiątkowy.

Do zawodników biegu „Dziennika Bydgoskiego“ przemawia p. red. Jan Teska: Kiedyśmy zainicjowali biegi „Dziennika Bydgoskiego“ — mówi senjor Sokolstwa Pomorskiego — chcieliśmy dać młodzieży polskiej możność szlachetnego współzawodnictwa i **nauczyć ją uczciwości i honoru sportowego.** I teraz mamy nadzieję, że w sportowej waszej walce wykażecie nietylko wartości fizyczne, ale i moralne“. W odpowiedzi zawodnicy wznoszą **gromki okrzyk „Czołem“ na cześć „Dziennika Bydgoskiego“ i jego założyciela, red. Jana Teski.**

Noji z Warszawy zwycięża.

Na linji startu ustawiają się zawodnicy. **Jest ich 257.** Tylu bowiem ze zgłoszonych 389 dopuściła do biegu komisja lekarska, pracująca ofiarnie w składzie pp.: **dr. Suwiński, dr. Włodarczyk, dr. Hernet i dr. Gadomski.** Kierownik biegu p. Gołębiewski udziela ostatnich informacyj, poczem komendę obejmuje mistrz świata i zwycięzca olimpijski **Janusz Kusociński, który jest starterem biegu.** Pada strzał startera i różnobarwna falanga zrywa się do biegu naprzełaj na 3 km. Zrazu wychodzi na czoło **Jąnowski z Poznania, za nim faworyt biegu, najlepszy obecnie długodystansowiec Polski Józef Noji z Legji warszawskiej.** Dalej Rogalski, Kulej i Hocheisel. Z boiska wybiega już jako pierwszy Noji i on też **prowadzi cały czas,** odsuwając się od reszty zawodników. Napięcie wśród publiczności wzrasta z każdą sekundą. Oklaski głuszą orkiestrę 61 p. p., gdy **poprzedzany przez kolarzy ukazuje się zwycięzca — Noji,** który przerywa wreszcie taśmę w dobrej formie, bez śladów ciężkiego wysiłku w czasie 10:36,4 sek., za nim kończy drugi — **Janowski** i dalej następni, którzy o każde dalsze miejsce toczą zaciętą walkę. Odpadło w czasie biegu bardzo mało zawodników. Publiczność wita oklaskami i ostatnich, którzy dochodzą do mety, zdobywając w ten sposób punkty dla zespołu.

Rozdanie nagród.

Do rozdania nagród zawodnicy ustawiają się na bieżni stadjonu. Zwycięzca **Józef Noji otrzymuje z rąk p. radczyni Teskowej bukiet róż.** Pozatem Noji dostaje żeton i nagrodę osobistą, a **klub jego „Legja“ z Warszawy — nagrodę przechodnią „Dziennika Bydgoskiego“.** Pierwszych piętnastu zawodników otrzymuje piękne nagrody osobiste, ufundowane przez Wydawnictwo, żetony i dyplomy. Wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli bieg, dostają zaświadczenia spor-

łowe. **Wręczenia nagród dokonują pp. red. Jan Teska i dyr. Żewicki.**

Lista zwycięzców jest następująca: 1) **Noji** — Legja Warszawa, 2) **Janowski** — Warta Poznań, 3) **Rogalski** — KSM. Poznań, 4) **Więckowski** — WKS. Grudziądz, 5) **Kulej** — Polonja Bydgoszcz, 6) **Urbański** — WKS. Grudziądz, 7) **Napierała** — WKS. 61 pp. Bydgoszcz, 8) **Hocheisel** — WKS. 61 pp. Bydg., 9) **Nowak** — Sokół Gdynia, 10) **Marczewski** — Nakło, 11) **Sulikowski** — WKS. Bydg., 12) **Kuchczyński** — Związek Strzel. Tczew, 13) **Szyperski** — KPW. Toruń, 14) **Szymański** — niestow. Bydg, 15) **Szulc** — W. K. S. Bydgoszcz.

O nagrodę zespołową prezydenta miasta Bydgoszczy stoczyły walkę drużyny WKS. Bydgoszcz i VII Druż. Harc. Bydgoszcz. P. prezydent Barciszewski wręczył swoją piękną nagrodę przedstawicielowi **Wojskowego Klubu Sportowego z Bydgoszczy, z którego 70 biegaczy startowało i 70 doszło do mety.** Z Siódemki ukończyło bieg 45 harcerzy na 45 startujących. Podkreślić należy również postawę zespołu **Szkoły Podchorążych dla Podoficerów,** z której na 14 zgłoszonych zawodników — 14 startowało i 14 bieg ukończyło.

Organizacja całej imprezy świetna. Złożyła się na to praca członków zarządu Pom. O. Z. L. A. z kierownikiem biegu p. Gołębiewskim, prezesem — dyr. Matuszewskim, mgr. Zakrzewskim, Głowackim, chorążym Karlińskim i zapowiadaczem p. Wieczorkiem na czele.

*

Pod nr. 388 i 389 startowali zgłoszeni w ostatniej chwili **zawodnicy „Orkanu" z Warszawy** — Kmera i Góra.

*

Polska Agencja Telegraficzna w rozesłanym do pism komunikacie zawarła taką źródłową wiadomość, że w biegu o puhar (!) „Dzien. Bydg." na 380 zgłoszonych zawodników startowało... 180. Ta nieścisłość równa się nieprzyzwoitości, albowiem **nieobecność przedstawiciela sportowego PAT na biegu nie uprawnia do podawania fałszywych informacyj!**

Kwaśniewska z Łodzi bije rekord Polski

podczas zawodów lekkoatletycznych Bydgoszcz-Grudziądz.

(hak). Jeśli bieg „Dziennika Bydgoskiego" był wspaniałym dowodem popularności sportu wogóle, oraz wpływów i szerokiego zasięgu „Dziennika Bydgoskiego", to zorganizowane przez Pom. OZLA. wraz z biegiem zawody lekkoatletyczne **były najlepszą propagandą królowej wszystkich sportów — lekkoatletyki — wśród społeczeństwa.**

Zarząd Pom. OZLA. z pp. **dyr. Matuszewskim i mgr. Zakrzewskim** na czele dołożył starań, aby bieg „Dziennika Bydgoskiego" miał jaknajświetniejszą oprawę sportową, a zarazem stworzył emocjonujące widowisko, porywające wszystkich, którzy dotąd z lekkoatletyką najmniej mieli wspólnego. Konkurencje na bieżni, skoczni i rzutniach okazały się tak interesującemi, że **należy się spodziewać na przyszłych zawodach lekkoatletycznych takich samych tłumów rozentuzjazmowanej publiczności, co wczoraj.** W każdym Pom. OZLA. odniósł wielki sukces organizacyjny, propagandowy, a także sportowy.

Ozdobą zawodów byli goście — najwybitniejsze lekkoatletki polskie i nasze nadzieje olimpijskie — rekordzistka świata w rzucie dyskiem, popularna sokolica **Jadwiga Wajsówna oraz Marja Kwaśniewska** (ŁKS. — Łódź), mistrzyni w rzucie oszczepem, a także świetny tyczkarz Władysław Klemczak z AZS. Poznań.

Sympatje publiczności zdobyła sobie przebojem stanowiąca niezwykle miłe zjawisko na boisku, Marja Kwaśniewska, która doskonałym

RZUTEM OSZCZEPEM NA 41,60 M. USTANOWIŁA NOWY REKORD POLSKI.

Gdy oszczep padł za chorągiewką, burza oklasków była dla Kwaśniewskiej nagrodą za piękny wyczyn, każący się dużo spodziewać po tej utalentowanej zawodniczce na berlińskiej Olimpjadzie. Pozatem w skoku wdal uzyskała Kwaśniewska w porywającym stylu wynik **4.91,5 m.**

Jadwiga Wajsówna uzyskała w rzucie dyskiem imponującą odległość **41,83 m.,** a w skoku wzwyż była o włos od pobicia rekordu Polski, skacząc **1,48 m.**

Władysław Klemczak łatwo przeszedł w skoku o tyczce wysokość **3,84 m.**

Te wyniki uświetniły poza konkursem tradycyjne spotkanie lekkoatletyczne między reprezentacjami Grudziądza i Bydgoszczy. Po zaciętej walce o każdy punkt

ZWYCIĘSTWO PRZYPADŁO TYM RAZEM W UDZIALE GRUDZIĄDZOWI 116 : 114

i nagroda p. prezydenta Barciszewskiego powędrowała nad Wisłę. O zwycięstwie Grudziądza zadecydowały panie, które pobiły Bydgoszczanki 54:39. Najlepszymi zawodnikami Grudziądza byli: sokolice Wiśniewska i Staruszkiewiczówna, oraz wszechstronny Neuendorf. W zespole Bydgoszczy wyróżnili się: Tietze, młody sprinter Balcerowiak, ppor. Bzdawski i zawsze niezawodni mgr. Zakrzewski i Stefan Majtkowski.

Wyniki szczegółowe były następujące:

PANIE:

60 m.: 1) Książkiewiczówna (B) 8,6 sek., 2) Staruszkiewiczówna (G), 3) Gawrońska (G), 4) Żółkiewiczówna (B).

200 m.: 1) Staruszkiewiczówna (G) 28,2 s., 2) Książkiewiczówna (B), 3) Gawrońska (G), 4) Żółkiewiczówna (B).

80 m. przez płotki: 1) Wiśniewska (G) — 15,2 sek., 2) Romanowska (B), 3) Malinowska (B).

Skok wdal: 1) Książkiewiczówna (B) — 4,85 m. **(rekord Pomorza),** 2) Wiśniewska (G) 4,74, 3) Staruszkiewiczówna (G), 4) Malinowska (B).

Skok wzwyż: 1) Wiśniewska (G) 1,43 m. **(rekord Pomorza),** 2) Romanowska (B) 1,38 m., 3) Kamińska (B), 4) Zalewska (G).

Rzut kulą: 1) Zalewska (G) 10,13 m., 2) Gackowska (G), 3) Lamenska (B), 4) Romanowska (B).

Rzut oszczepem i dyskiem wygrała łatwo Gackowska z Grudziądza.

Sztafeta 4×100 m.: 1) Grudziądz 55 sek., 2) Bydgoszcz 56,8 sek.

PANOWIE.

100 m.: 1) Balcerowiak (B) 12,1 sek., 2) Bereźnicki (G), 3) Bzdawski (B), 4) Stachowski (G).

400 m.: 1) Tietze (B) 53,6 sek., 2) Neuendorf (G), 3) Kocon (B), 4) Kozikowski (G).

110 m. przez płotki: 1) Neuendorf (G) — 17,5 sek., 2) Kotowski (G), 3) Mikrut A. (B).

Skok wzwyż: 1) Mokschte (G) 1,72 m., 2) Drzycimski (B), 3) Wolski (B), 4) Szczerbowski (G).

Skok wdal: 1) Bzdawski (B) i Bereźnicki (G) 6,30 m., 3) Kotowski (G), 4) Balcerowiak (B).

Skok o tyczce: 1) Zakrzewski (B) i Majtkowski (B) 3,50 m., 3) Wrocławski (G), 4) Bereźnicki (G).

Rzut kulą: 1) Neuendorf (G) 12,79 m., 2) Zieliński (G), 3) Adamski (B), 4) Drzycimski (B).

Rzut dyskiem: 1) Neuendorf (G) 39,67 m., 2) Zieliński (G), 3) Mikrut (B), 4) Drzycimski (B).

W rzucie oszczepem triumbowali bracia Mikrutowie (B), a **w rzucie młotem** niespodziewanie zwyciężył Kiełpikowski (B) przed mistrzem Polski Więckowskim (B).

W biegu naprzełaj na dystansie 3.000 m. zwyciężył Więckowski (G), 2) Kulej (B), 3) Urbański (G), 4) Hocheisel (B).

Sztafeta 4×100 m.: 1) Bydgoszcz 46,2 sek., 2) Grudziądz).

Sztafeta 4×400 m.: 1) Bydgoszcz 3:43,4 s., 2) Grudziądz.

Przy rozpoczynającem się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Z. p. lek.

Niebezpiecznie pożgany bagnetem.

We wczorajsze święto Wniebowstąpienia wieczorem o godzinie 8, doszło do krwawej bójki między **24-letnim bezrobotnym Wacławem Piechotą,** zamieszkałym przy ul. Gołębiej 3, a pewnym żołnierzem. Przy ul. Rejtana znajduje się obecnie plac rozrywkowy „Sto Pociech", na którym panował wczoraj wielki ruch. Gdy Piechota strącił żołnierza kilkakrotnie z karuzeli, doszło do bójki, przyczem żołnierz wydobył bagnet i ugodził nim w głowę Piechotę, który zalany krwią runął na ziemię.

Nieprzytomnego z głęboką raną na głowie przewieziono zawezwaną karetką sanitarną do lecznicy miejskiej. Dopiero w dzisiejszy piątek nad ranem Piechota odzyskał przytomność. Stan jego nadal jest bardzo poważny.

Baczność, metalowcy!

W sobotę, 23 bm., o godz. 18-ej odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Metalowców** w lokalu p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska.

Na porządku obrad sprawy zarobkowe i organizacyjne, obecność wszystkich członków i dotychczas niezorganizowanych metalowców bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

—::—

— **Sekcja Pływacka B. K. S. „Wodnik".** W piątek, o godz. 20-ej zebranie w Resursie Kupieckiej. Obecność członków wobec rozpoczęcia się sezonu konieczna.

Wspaniały program Cyrku Staniewskich.

W ubiegłą środę wieczorem zawitał do Bydgoszczy największy cyrk Polski Braci Staniewskich i rozbił swe namioty na placu przy ul. Król. Jadwigi. Bogaty program zawiera cały szereg pierwszorzędnych, niewidzianych dotąd w Bydgoszczy atrakcyj, które spotkały się z szczerem uznaniem publiczności. Ze względu na brak miejsca omówienie wspaniałego programu odkładamy do numeru jutrzejszego. W każdym razie program jest godny widzenia.

Wielkie wyścigi kolarskie na Stadjonie Miejskim.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15 odbędą się wielkie wyścigi kolarskie na torze Stadjonu Miejskiego im. J. Piłsudskiego ze współudziałem najlepszych zawodników Polski oraz niemieckich klubów kolarskich.

Program: Godz. 15 defilada zawodników: :1) bieg sprintowy, 2) „Dedemifond", 3) dla pań, 4) australijski, 5) amerykański, 6) z przeszkodami, 7) pocieszenia, 8) mecz międzymiastowy. W biegu pań mogą brać udział panie posiadające rowery, zgłoszenia przyjmuje się na miejscu. Zawody powyższe zapowiadają się ciekawie, ponieważ jest to impreza niewidziana jeszcze w mieście naszem. Więc wszyscy sympatycy sportu w niedzielę na Stadjon Miejski!

—::—

Sokół III.

Dziś o godz. 7,30 w sali gimn. przy ulicy Kordeckiego, odbędzie się lustracja gniazda. Uprasza się druchny i druhów o liczne i punktualne przybycie. **Naczelnictwo.**

Premjery kinowe.

„MLECZNA DROGA"
(Kino „Krista!").

„Mleczna droga" nieporadnego mleczarza stała się kwiecistą, pełną sławy bokserskiej. Zasłużonej czy nie, to już inna rzecz. Ale przypadek chciał, że pracownika wielkiej mleczarni awansowano na boksera. Zwinny, ten mleczarz, to on był, lecz opiekunowie bokserscy zapragnęli zarobić na nim pieniądze i to im się udawało. Reszty dokonują kapitalne pomysły i komik Harold Lloyd w roli mleczarza i przyznać należy, że w jednej z najlepszych, jakie dotąd widzieliśmy. Obok niego widzimy taką powagę filmową jak Adolf Menjou, a to stanowi rękojmię, że komedja musi być pierwszorzędnie zrobiona, wykonana i przemyślana. Całość zaś, to doskonała okazja do śmiechu z świetnych i przekomicznych sytuacyj. Publiczność, licznie zebrana na premjerze, zaśmiewała się do łez z mleczarza i jego losu.

„TYSIĄC TAKTÓW MIŁOŚCI"
(Kino „Apollo")

Najważniejszą częścią składową amerykańskich rewij czy operetek jest taniec. To też do tego rodzaju filmów dobiera się zawsze wspaniały balet i czołowych wykonawców. W powyższym filmie miała nawet większą rolę od świetnej tancerki Ruby Keeler, Joan Blondell. Atrakcją są ewolucje taneczne kręcone z góry. Scenarjusz dość słaby, opierający się wyłącznie na wyprowadzonej po różnych tarapatach rewji. Całość technicznie i reżysersko stoi na wysokim poziomie. Film czysto rewjowy.

Rozdźwięki w obozie narodowym.

SENATOR MEISSNER ZWOLENNIKIEM ZJEDNOCZENIA. — KIEROWNIK ORGANIZACYJNY DR. WRÓBEL NIE UZNAJE INNYCH NARODOWCÓW, TYLKO SWOICH. — DYSCYPLINA PARTYJNA ZACHWIANA: ZAMIAST NA DMOWSKIEGO OKRZYKI NA CZEŚĆ HALLERA.

Bydgoszcz, 24 maja.

Tegoroczny zjazd członków Stronnictwa Narodowego powiatu bydgoskiego przewyższył ilością uczestników wszystkie dotychczasowe zjazdy, zjechały bowiem w liczbie kilkuset członków także oddziały **z powiatów sąsiednich i dalszych,** np. ze Żnina.

Starosta grodzki **nie zezwolił na pochód,** co miało ten skutek, że do powracających z kościoła narodowców przyłączyło się **dwa razy tyle ludzi** dotychczas politycznie obojętnych wzgl. do Stronnictwa nie należących.

W ogrodzie Resursy Kupieckiej zgromadziło się **przeszło 3000 ludzi.** Inteligencji nie było widać, poza jednostkami. Przeważali przedstawiciele warstw średnich i — bezrobotni.

Obok prezydjum zjazdu usiedli **przedstawiciele władz bezpieczeństwa.**

Publiczne zgromadzenie obfitowało w ciekawe epizody. Tłum był podniecony. Zrywały się **okrzyki niewłaściwe,** co przedstawicielowi starostwa grodzkiego dało powód do interwencji u organizatora zjazdu.

„Aby żadnych nie było złudzeń" — mówił p. **A. B. Lewandowski** — stwierdzam ,że **chcemy** w drodze legalnej (prawnej) **zdobyć władzę,** aby Naród wyzwolić z niewoli... gospodarczej i zależności od żydów. Tchórzów w naszych szeregach nie ścierpimy! **My** dopiero z Polski uczynimy mocarstwo!!! **Nie odpychamy pokrewnych ugrupowań od współpracy,** lecz ostrzegamy, że to co było przed majem (1926 r.) nie może się powtórzyć. **Żądamy bezwzględnego posłuchu!** Nie jesteśmy rewolucjonistami, ale panować chcemy, bo już jesteśmy władcami duszy narodu!"

Po tych mocnych słowach uczczono pamięć poległych studentów-narodowców śp. Wacławskiego i innych i zaśpiewano **„Pieśń Bojową".**

Rzeczowy referat o niebezpieczeństwie komunizmu wygłosił prezes zarządu wojewódzkiego Stronnictwa **b. senator dr. Meissner,** kończąc swoje naogół ciekawe spostrzeżenia apelem: „Niebezpieczeństwu, jakie Polsce zagraża, przeciwdziałać jedynie możemy, **jeżeli się zjednoczymy jak w roku 1920".** (Burza oklasków).

Mniej poważne, demagogiczne i płytkie były wywody następnego referenta, **doktora Wróbla,** piastującego odpowiedzialny urząd **szefa organizacyjnego** Stronnictwa w województwie poznańskiem. Myśleliśmy, że to orzeł, a to zwykła skrzecząca sroka. W zapowiedzianym referacie dr. Wróbla **„o gospodarczem i politycznem położeniu Polski"** był istny groch z kapustą. Były najpierw krzywdzące ogólniki: „10 lat łajdackiej gospodarki, — myśleli **tylko** o żłobie i korycie", a potem samochwalstwo — **„Front Narodowy reprezentować ma prawo tylko Stronnictwo Narodowe".** — Ludowcy mają na sumieniu różne grzechy, — parcelację przeprowadzili po świńsku, z krzywdą osadników. („Szef" organizacji zapomniał, że to **narodowcy** rządzili w Głównym Urzędzie Osadniczym w Poznaniu i w Komisji Likwidacyjnej. — Uwaga red.). Dostało się też Chadekom i N. P. R., którzy podobno **„dzisiaj się przymilają do narodowców, a jutro gotowi są ich zdradzić, bo już nieraz złamali słowo...".**

— „Króliki partyjne przychodzą nas namawiać, abyśmy stworzyli Front Narodowy... to głupstwo, — Front Narodowy już dawno mamy, Hallerczycy i Dowborczycy do nas przecież należą, zaś **zawodowych kłamców** nie wpuścimy do naszych szeregów.

„Nikt poza członkami Stronnictwa Narodowego nie ma prawa podszywać się pod miano „narodowca".

Przemówienie to nie zachwyciło zebranych, czemu dali wyraz pod koniec zebrania wznosząc trzykrotny okrzyk: **„Niech żyje Generał Haller!"** Okrzyków na cześć Romana Dmowskiego nie było.

Zbladł wtedy prezes p. Lewandowski i zawołał na głos: **„Zabraniam wyłamywać się z dyscypliny partyjnej,** — okrzyki mogą być podawane **tylko od prezydjum".**

Ostatnia uwaga daje wiele do myślenia.

ODSUNIĘTY?

Od kilku dni obiegały po Bydgoszczy pogłoski w kołach narodowych, że p. **Marjan Seyda został odsunięty** całkowicie od udziału w kierownictwie Stronnictwa Narodowego na terenie województw zachodnich.

Pogłoski te potwierdził warszawski „Robotnik" (organ P. P. S.), nadmieniając, że p. Marjan Seyda należał do najwierniejszych współpracowników p. Dmowskiego, a teraz znalazł się „poza burtą". Wiemy, że p. Seyda razem z Wojciechem Trąmpczyńskim, ks. Boltem i dr. Meissnerem **dążą do konsolidacji narodowej,** wbrew różnym starym i młodym wróblom.

Rewelacyjna niespodzianka dla naszych Czytelników.

Bezpłatne bilety do Cyrku Staniewskich.

Od dwóch dni bawi w naszem mieście, słynny warszawski Cyrk Staniewskich, którego program wzbudził ogólne zainteresowanie, dzięki kilkunastu światowym atrakcjom z fenomenalną iluzjonistką Greczynką Kasfikis. Obecny program przewyższa wszystkie dotychczasowe, jakie mieliśmy możność widzieć. „Dziennik Bydgoski" w trosce o godziwą rozrywkę dla swoich Czytelników, zamieszcza poniżej kupon, upoważniający przy kupnie jednego biletu do wprowadzenia drugiej osoby zupełnie bezpłatnie. Nie wątpimy, że niespodzianka ta stanowiąca ogromną zniżkę i dająca możność wszystkim zobaczenia pierwszorzędnego programu, spotka się z uznaniem naszych Czytelników i wykorzystają oni tę wielką okazję. Wobec spodziewanego natłoku przy kasach cyrku, radzimy wszystkim, aby zaopatrzyli się wcześniej w bilety.

Kupon do Cyrku Staniewskich
dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego"

Okaziciel niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu może wprowadzić drugą osobę zupełnie bezpłatnie. Kupon ważny jest dziś, w piątek 22 maja o godz. 8,15 wieczorem.

Wyciąć i przedłożyć kasie.

Tabela loterji

11-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 35-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. nr.: 12978 5932 192672.

10.000 zł. nr.: 165282.

5.000 zł. nr.: 252 128028.

2.000 zł. nr.: 15213 22919 31642 44788 59987 98713 106382 117956 119312 120675 127199 125385 133612 138760 141885 142495 144594 153456 162480 166693 179497.

1.000 zł. nr.: 1929 11235 11673 11527 20139 20536 22626 23768 36105 37931 41646 48598 51925 71255 82739 83410 86157 91677 93862 100391 113688 113208 120961 124457 127524 141991 142452 143430 143055 145089 147239 149160 149797 150306 168599 168817 175250 187546 187769.

Wygrane po 200 zł.

61 73 158 87 234 964 1110 252 447 520 39 635 39 739 51 68 822 92 2083 122 23 24 72 497 659 750 60 61 981
3073 111 223 54 418 640 859 70 990 4102 18 41 77 328 458 91 99 561 88 630 26 839 96 952 5107 215 348 561 607 863 90 99 6057 58 65 184 393 621 41 813 81 7089 213 311 18 43 79 419 38 547 78 634 61 896 911 28 42 8000 125 33 55 315 409 539 70 640 911 40 9029 33 46 127 45 348 53 69 620 727 47 927 47 10241 302 98 403 935 58
11111 18 19 37 208 24 51 310 20 426 40 54 77 604 55 822 82 93 908 64 12059 123 56 79 226 30 76 493 577 669 753 932 49 94 13030 66 67 232 41 369 79 905 14022 27 56 149 219 450 58 583 626 711 51 15179 230 80 84 328 467 734 831 16221 98 306 57 484 524 38 89 762 80 939 17108 219 2 0435 520 23 64 725 870 901 18155 66 206 491 508 94 953 57 61 95 19208 28 334 609 714 23 986 20055 70 208 330 550 91 766 72 802 26 999 21076 162 337 410 551 67 601 51 970 60 22037 99 198 390 501 757 23204 8 321 39 96 417 50 525 667 782 93 849 996 24110 57 435 59 597 601 14 44 932 25037 166 217 411 555 826 65 76 26104 53 235 450 652 717 812 27007 211 54 57 62 432 67 736 64 845 28116 53 71 208 339 484 92 540 684 710 14 95 801 904 49 29274 92 309 447 84 717 819 30 906 25 73 30010 98 15 1225 57 355 76 416 99 503 8 35 761 817 30 54 31111 26 233 93 407 650 56 782 85 833 72 964 82 32560 87 609 12 48 735 33157 66 86 369 70 85 401 41 683 92 726 94 972 34199 218 411 18 24 511 666 769 941 35141 82 262 97 434 516 87 628 59 919 62 36019 68 109 566 615 23 886 37006 45 117 93 2 88328 499 691 781.
38010 77 115 51 79 202 54 85 319 22 48 94 545 65 90 824 968 39048 229 93 416 603 92 758 93 817 87 40043 66 80 236 87 473 81 658 740 75 78 939
41160 267 307 57 726 864 42013 138 212 535 808 70 73 4320 4352 65 98 574 627 718 25 912 85 44069 82 284 422 729 70 89 845 93 90 897 45072 83 205 62 353 415 81 644 708 57 849 932 83 92 46034 53 128 275 538 50 652 931 47251 61 364 77 667 715 839 931
48028 376 819 94 971 49321 655 83 835 908 89
50049 165 237 84 314 443 99 502 43 747 74 852 68 51129 89 258 386 455 71 566 615 43 795 52034 60 104 86 321 489 90 95 662 945 53213 311 94 96 430 505 711 41 900 54042 74 255 67 420 563 93 670 728 967 97 55113 95 231 321 417 731 940 52 56054 147 48 421 45 66 730 48 62 937 57147 497 684 712 80 850 56 95 998 58014 15 98 190 342 526 683 88 773 870 917 74 59063 271 355 445 535 84 724 984 60059 63 68 105 21 377 426 67 579 80 87 639 774 902 97 61198 321 74 411 47 535 67 608 65 766 836 927 85 62335 425 520 55 606 731 63131 73 279 301 72 502 24 671 772 973 64167 94 448 727 29 912 69 65012 106 98 310 550 610 717 83 807 66000 136 43 94 277 402 17 566 661 713 49 807 57 67062 150 254 456 546 632 785 900 78 68047 130 237 50 311 26 73 80 445 73 579 779 899 69020 35 189 98 251 58 612 46 874 84 963 92 70221 60 361 426 511 602 35 851 56 80 905 71372 444 58 545 648 761 805 27 929 72043 173 90 204 64 72 300 437 67 771 876 73032 359 88 420 702 49 90 857 71 937 74134 372 439 501 23 75137 228 50 368 482 532 59 620 67 707 835 76271 84 325 40 49 68 99 464 924 77028 34 317 88 96 438 561 666 933 78158 281 379 525 609 10 59 754 70 811 98 79320 524 48 604 16 49 81 87 716 882 935 96
80032 128 32 225 30 341 81 87 466 76 528 64 86 764 66 81127 563 616 31 843 81 81244 365 553 600 735 808 61 83067 172 76 588 780 888 958 84045 59 89 100 340 41 46 79 565 605 714 810 85068 168 96 278 346 54 501 5 794 910 70 86035 432 580 755 853 63 84 920 23 47 87169 324 535 716 24 888 974 88013 39 128 96 302 90 594 638 760 77 88 990 89008 194 217 19 329 54 59 98 483 519 698 825 47 80 945 90087 235 450 586 917 91166 211 417 68 518 894 98 961 92208 28 30 328 46 87 601 863 943 91 93014 218 27 37 50 390 525 755 836 77 916 26 94075 91 216 483 694 724 95151 208 9 340 672 839 931 62 73 96315 417 95 511 669 873 97528 792 98003 187 287 98 740 99023 112 391 467 828 59 84
100078 190 595 625 864 101061 132 51 81 293 524 69 731 46 823 102124 454 584 664 103250 327 725 945 51 64 104135 276 310 515 78 669 105067 141 52 432 540 926 106043 593 718 21 107083 90 161 278 576 658 108384 440 550 90 635 888 109053 167 269 443 89 722 66 110074 140 367 721 33 854 981 111005 51 71 268 303 451 505 46 862 112052 62 64 529 30 52 621 53 770 813 70 113073 113 18 85 313 44 404 75 660 775 853 976 114302 61 640 813 918 48 57 61 78 115036 127 37 44 348 89 527 640 89 91 116119 319 55 421 639 91 117061 250 579 92 797 933 18568 87 91 717 897 119090 93 287 502 79 681 855
120119 227 862 923 30 121053 189 224 69 312 574 715 30 64 970 122022 239 41 62 523 90 97 682 123093 143 484 549 648 795 810 924 124012 44 53 388 962 125009 60 217 336 482 551 64 99 774 95 955 58 95 126036 274 332 652 712 35 913 92 127096 114 283 87 95 507 23 24 78 99 800 128259 329 36 531 85 777 814 25 74 129160 384 415 18 575 619 73 88 900 57 130219 55 487 544 687 700 16 829 903 76 131192 340 87 477 557 801 937 132062 195 231 74 322 27 420 579 798 885 990 133222 58 403 59 81 546 610 45 733 94 992 134018 84 164 94 213 70 74 86 409 59 74 664 758 91 936 91 135164 333 57 622 63 905 87 136100 7 213 648 766 941 137052 102 655 736 409 11 138028 78 234 57 82 534 961 139143 80 380 444 94 509 764 850 957.
140347 66 483 647 787 866 96 987 141069 234 63 79 84 89 98 312 37 72 429 628 787 142070 77 267 339 442 572 86 605 24 976 143030 57 203 69 70 87 313 86 144 028 234 334 819 65 969 145039 84 91 128 235 69 525 38 61 944 146234 317 84 455 527 658 719 60 804 6 55 147052 174 76 90 96 30 679 732 44 47 81 905 148077 86 133 86 312 567 149124 31 52 225 82 353 782 150054 248 396 591 618 27 733 870 88 970 151382 589 639 720 987.
152074 289 320 617 48 62 66 153018 641 751 154036 238 326 98 747 910 14 45 155236 39 328 53 665 77 940 53 88 156028 144 96 310 88 503 678 829 34 84 157012 310 502 93 606 15 47 706 946 85 158055 168 317 460 563 91 649 756 99 929 73 159273 396 411 40 676 715 803 36 160092 98 243 385 542 68 610 17 771 885 997 161012 340 416 592 606 65 897 162156 238 44 61 74 327 475 99 619 88 727 41 92 817 163107 227 400 70 75 529 63 81 638 713 23 32 164047 88 170 200 82 394 551 65 690 797 853 940 165017 198 239 367 412 18 544 738 801 946 166028 291 407 57 63 531 51 66 699 738 951 83 167014 75 120 429 583 609 23 29 84 768 825 80 168161 209 73 336 409 25 507 605 80 754 63 87 169036 64 643 755 70 83 954 170089 145 46 224 60 86 337 482 686 171003 12 161 201 59 322 461 532 613 172022 145 46 93 335 515 17 639 67 75 86 735 876 88 971 86 173018 427 600 759 822 56 68 925 174037 90 102 96 463 529 777 94 800 76 175070 76 227 39 368 95 99 430 559 626 57 23 730 36 952 64 176129 326 61 90 536 608 33 56 892 177042 95 151 335 47 416 84 606 23 56 796 980 97 178313 35 419 68 97 601 64 67 74 700 38 805 35 914 54 60 179111 559 75 818 46 180120 78 481 622 902 34 181121 60 66 234 358 458 529 26 735 73 182264 75 92 36 9409 44 520 24 630 711 903 183177 306 40 408 566 703 56 831 906 60 77 184160 209 500 92 619 94 723 809 981 185470 532 44 54 714 51 840 986 186100 249 37 383 491 507 40 41 62 775 837 66 187331 48 74 463 577 99 830 188013 320 85 405 500 618 962 189042 186 281 445 526 631 725 823 190014 31 135 58 216 49 90 494 579 700 55 953 191001 23 470 601 2 820 192063 66 68 83 199 214 67 325 90 536 54 88 820 193013 365 401 52 507 600 194040 66 141 345 620 823.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna zł. 30.000 na nr. 42008.

Zł. 50.000 nr. 103820.

Zł. 20.000 nr. 98026.

Zł. 10.000 nr. 110807.

Zł. 5.000 nr. 72433 131870 152899 194400.

Zł. 2.000 na nr.: 3759 11256 18064 34014 35180 50633 56946 71391 84615 90973 95366 97866 104604 107115 109154 126348 132484 132570 145720 148243 148328 163484 168965 188119 192421 194960.

Zł. 1.000 na nr.: 7970 9126 29956 31245 34431 36912 46710 46855 53832 54795 56434 60724 62001 67949 68553 73002 80019 82978 87186 89099 89606 90073 91103 91690 92340 93337 104459 113644 115316 137115 139615 139727 140714 145420 148098 148715 154198 158510 163342 170705 179603 182509 185947 187353 188480.

Wygrane po 200 zł.

389 526 823 922 10035 100 92 259 345 94 20029 108 361 465 529 808 923 53 30114 249 908 38 40025 113 670 777 815 5032 274 531 661 815 946 6248 56 671 96 720 864 66 7049 183 85 569 608 25 85 816 8174 287 506 36 603 5 99 837 55 9038 113 828 31 101028 36 96 399 880 973 11423 551 698 877 917 12234 545 92 651 13570 98 14347 88 437 542 985 15062 516 9185 16100 308 420 675 738 835 927 93 17086 430 526 668 756 905 18604 40 97 843 46 923 19074 102 96 308 14 68 481 617 51 794 843 46 20180 457 557 908 21285 358 599 800 77 22304 801 81 23481 24583 732 897 25096 128 212 26074 451 63 787 937 54 27250 705 28074 293 892 29007 239 30471 536 687 90 713 858 31291 556 97 723 24 914 87 32106 257 859 33070 174 210 923 68 34216 460 526 947 36007 229 36388 587 701 37139 272 498 38427 971 39131 250540 601 56 727.
40018 217 88 977 41009 33 131 63 205 329 81 406 18 599 42292 318 704 77 43 058 123 381 430 578 654 63 96 830 31 988 44102 68 355 93 663 45013 251 552 60 605 43 86 760 842 903 46163 591 603 924 47027 76 114 680 48167 320 571 645 926 49037 769 867 961 50462 505 920 51128 50 282 399 497 791 821 52079 134 303 419 694 53447 720 54084 355 545 519 843 55167 322 469 6289 33 861 56124 215 28 310 500 677 880 904 53 57085 377 492 733 49 58091 235 444 67 95 797 829 988 95 59064 158 503 842 97 903 85 60107 77 86 946 61090 330 550 945 62120 427 567 688 916 63132 335 596 720 963 64436 51 685 65781 842 66028 115 249 379 591 67020 1198 498 587 736 68341 69399 70079 179 413 47 608 71220 379 88 452 916 51 72176 336 91 611 62 83 968 73058 151 379 492 898 957 74410 718 47 982 75270 398 428 84715 48 76542 71 672 77244 379 562 697 836 78060 320 540 9 785 876 79190 80034 56 287 440 811197 279 494 779 82122 680 83063 798 84138 584 626 85123 335 662 834 86053 207 673 87257 369 790 827 88193 348 586 907 39 89038 158 609 853 84 909 90152 72 390 409 665 788 852 945 91012 295 408 92134 635 78 746 979 85 93041 281 99 464 570 668 726 94153 58 540 641 797 834 95046 123 256 699 930 96061 525 97010 112 235 381 927 98011 235 575 751 922 99003 132 230 479 665 742.
100163 200 584 714 55 871 101033 333 513 102174 92 94 466 810 955 103235 73 636 842 104017 40 52 542 627 87 105564 715 881 106141 295 683 993 107145 215 328 473 540 744 72 838 910 31 108069 113 329 109474 637 52 110397 406 663 111102 261 399 618 728 112084 188 217 370 93 450 537 47 113207 633 952 114015 37 408 711 115281 328 413 49 62 562 116094 517 21 905 33 117613 93 941 118015 165 754 119431 545 818 35 120063 202 25 31 347 723 826 42 908 53 121007 206 374 440 530 700 30 33 918 51 123029 63 196 278 320 124453 83 813 39 125265 508 34 676 705 854 65 126370 86 438 510 665 828 73 127023 128367 129184 336 490 739 840 910 130247 536 733 93 848 131069 108 419 520 679 700 963 92 132219 343 422 810 956 133184 580 771 808 900 134091 773 135499 692 136249 491 876 910 137224 301 43 541 138189 480 678 893 139022 108 67 276 334 58 531 934 140499 716 141398 493 550 845 75 142348 622 39 845 988 99 143083 137 68 84 96 230 802 144021 69 213 329 476 527 641 860 145206 96 300 409 533 804 922 146000 416 47 325 26 860 94 974 147098 133 274 557 608 85 802 32 148212 76 93 306 536 632 853 974 149492 828.
150114 68 74 367 869 151146 217 343 780 834 59 152056 170 88 246 667 784 889 153109 597 724 46 95 814 35 154040 418 713 33 819 974 155209 484 883 156165 289 392 668 744 913 157340 455 841 928 158373 419 623 732 828 944 159338 68 418 161002 71 234 65 350 564 721 162126 218 449 163007 766 164459 726 58 832 615031 51 115 317 26 447 750 914 166282 434 45 515 17 59 79 766 167437 49 89 533 863 168400 32 729 812 169180 290 389 471 999 170210 18 411 551 606 973 171425 701 17 982 172363 465 615 97 725 173061 62 165 378 809 174089 258 754 843 175051 95 573 889 176190 270 426 69 901 177206 314 487 519 70 868 906 22 178092 586 616 179046 218 629 971.
180012 26 444 772 831 974 87 92 181017 139 517 61 619 33 920 65 182036 89 196 455 63 817 183015 119 83 456 701 69 844 956 184011 16 769 885 900 185398 453 671 730 855 931 68 73 186050 66 373 511 653 818 28 187799 188112 88 363 453 767 189030 143 471 713 896 190131 44 94 435 748 841 927 191149 275 636 960 192045 123 88 677 92 706 193103 194999.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

178 274 77 379 717 1428 648 703 899 2103 60 376 3280 340 74 689 715 4057 121 67 376 80 549 816 19 74 5046 139 94 297 485 758 6189 322 76 721 7207 350 81 822 8038 103 52 217 325 474 9147 518 817 10069 406 60 96 953 11087 532 770 12027 448 13189 244 88 461 77 597 702 62 876 84 14069 424 86 763 15195 453 592 895 966 16090 166 409 759 17574 706 18023 859 999 19022 275 568
20022 190 353 530 735 21169 464 625 775 22057 421 705 23010 16 214 314 687 917 24170 942 25222 343 26047 99 314 454 860 89 940 7005 131 80 212 524 604 88 28166 456 738 29267 356 413 511 805 30173 91 270 434 31022 80 225 330 621 758 74 32039 341 461 864 33141 56 218 64 93 422 655 924 82 34191 263 398 545 35897 36205 775 37142 550 878 84 38267 967 39158 234 415
40388 489 714 90 41246 47 313 426 727 42025 451 43008 960 44089 381 404 952 5011 100 46200 502 665 47411 625 745 48342 703 975 49031 378 450 602 706 41 84 50003 471 92 542 60 844 51310 440 618 52115 53352 750 54177 564 725 837 55247 58 950 56134 49 638 718 88 57164 430 58908 59055 521
60108 9 306 61050 281 328 408 71 698 735 95 968 62015 191 220 774 903 84 63252 506 40 56 64146 318 447 95 524 680 923 65056 99 271 526 697 66023 328 78 761 844 67238 360 412 612 20 729 68074 108 51 441 54 780 69007 658 70184 87 550 71061 495 612 765 834 72071 209 91 379 672 830 73235 71 414 59 597 908 93 74261 363 75238 597 762 935 76391 476 905 77169 255 456 975 78139 239 347 673 743 853 924 79179 324 465 620
80642 44 92 81059 238 354 418 754 829 82372 719 99 930 83245 63 300 448 517 771 978 84007 26 616 897 85343 79 826 903 86017 416 625 753 87293 418 88103 256 722 89192 247 527 687 818 992 90192 300 572 644 767 91288 344 897 92122 697 820 93025 490 571 94173 495 580 95032 48 183 215 316 35 719 805 68 96059 495 615 788 981 97879 919 98091 237 68 564 725 978 99266 627.
100055 80 372 435 628 48 56 903 101324 426 102165 591 652 58 92 816 43 77 901 103098 580 871 104407 946 105279 495 632 740 106119 255 903 107307 400 99 614 770 108141 452 55 566 76 794 850 10942 41 79 673 110023 34 76 261 529 620 931 46 75 111131 251 372 603 857 83 112060 464 862 113066 375 883
114108 19 91 233 36 565 620 769 115356 757 821 116062 165 395 918 46 117042 332 451 118104 211 382 91 479 516 706 982 119058 249 467 73 893 120359 585 694 751 825 79 959 121702 4 821 37 41 906 122126 232 396 527 41 61 604 747 123126 219 62 326 44 539 40 14092 438 734 125054 361 90 573 690 835 126195 767 965 127617 90 128579 86 697 803 129040 202 585 96 660 98 130068 335 791 92 131040 152 372 412 608 959 132206 54 87 519 133148 212 312 619 975 135089 118 90 945 136019 232 98 403 544 670 137184 596 761 920 138000 26 48 295 622 708 33 821 42 139029 754 828 140069 746 49 837 930 141809 86 992 142030 303 26 573 824 73 91 143374 513 58 709 144076 377 619 38 743 895 948 78 145148 343 146450 508 944 147123 82 281 96 421 546 49 148429 87 556 88 730 71 907 36 149183 288 440 508 608 87 826 56 97 942 150288 304 582 716 151105 261 332 49 525 730 871 152087 120 583 69 600 153271 342 486 587 900 154030 88 281 251 586 639 76 155168 370 557 980 81 153140 247 482 795 970 157028 115 202 414 515 667 158511 711 49 821 159124 210 382 437 505 11 606 721 82.
160347 641 56 738 945 161035 699 851 87 162364 93 163102 534 751 164019 547 639 938 165023 119 307 710 832 79 166179 327 52 720 750 167032 88 318 426 589 782 838 927 62 168065 169204 170062 161 250 769 926 171099 348 527 604 726 75 809 43 89 172038 215 380 633 828 66 958 173025 95 238 803 911 174344 175245 792 879 959 176017 403 554 83 624 802 177221 619 43 178447 653 871 179050 85 459 600 81 835 180159 675 703 181102 325 77 558 872 938 182669 768 920 183225 377 418 83 522 614 806 66 184084 589 643 873 921 185645 186426 592 647 773 187125 73 861 79 188083 401 570 697 970 88 189178 322 747 190086 448 645 97 714 903 191215 412 82 547 192293 414 42 51 522 85 714 41 53 900 193084 459 74 194891.

Stała wygrana dzienna

zł **30.000** na nr. 42 008

padła w 11-tym dniu ciągnienia kl. IV-ej 35 Loterji w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

9702)

Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 5.

Komunikaty Ch. L. P.

Zebranie sekcji pracowników handlowych. W piątek, dnia 22 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Chrześcijańskiej Ligi Pracy zebranie sekcji zawodowej Pracowników Handlowych, na którem wygłosi aktualny referat na temat „Ubezpieczenia społeczne" p. dyr. Goździewicz.

Członków sekcji oraz sympatyków Chrześcijańskiej Ligi Pracy na zebranie to uprzejmie się zaprasza.

15 bezrobotnych chłopców

w wieku od lat 15 do 18 do pracy przy wyrobie kajaków i sprzętu wodnego przyjmie Chrześcijańska Liga Pracy. Zgłoszenia w sekretarjacie Ch. L. P. przy ul. Dworcowej nr. 6 II p.

—::—

— **Orkiestra filharmoniczna.** Nadzwyczajne walne zebranie w sobotę, 23 bm. o godz. 19.45 w sali ćwiczeń przy ul. Konarskiego 2. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

WOLANOW STALE WZBOGACA!

Wygrane: **Zł. 30.000** na Nr. 57922
„ **20.000** „ „ 184842
„ **10.000** „ „ 67960
„ **10.000** „ „ 71846
„ **10.000** „ „ 160803 (1/2)
„ **10.000** „ „ 142752
„ **10.000** „ „ 74446

Zł. 5.000	na Nr.	21042	Zł. 5.000	„ „	129884
„ 5.000	„ „	59814	„ 5.000	„ „	163566
„ 5.000	„ „	144191 (1/2)	„ 5.000	„ „	69168
„ 5.000	„ „	175428	„ 5.000	„ „	41243
„ 5.000	„ „	137924	„ 5.000	„ „	137829
„ 5.000	„ „	14302	„ 5.000	„ „	131870

już padły w kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154

(9643) Konto P. K. O. 18 81

LOSY I-szej KLASY SĄ JUŻ DO NABYCIA!

Nowy skład porcelany, szkła i fajansów przy ulicy Długiej 64.

I znów powstała jedna polska placówka. Tym razem w bydgoskich żydowskich nalewkach. Otóż w jutrzejszą **sobotę, dnia 23 maja br. o godz. 9 nastąpi przy ul. Długiej 64 otwarcie składu porcelany, szkła, fajansu, sprzętów domowych i kuchennych.**

Skład zaopatrzony jest **w ogromną ilość artykułów pierwszej potrzeby w gospodarstwie domowem,** wyżej wspomnianych działów. W składzie mieści się osobny dział **artykułów żelaznych, jak gwoździ, łopat, wideł, szpadli** w wszystkich wielkościach.

Właściciel składu p. **Franciszek Kaczmarek** jest bardzo znanym i poważanym kupcem. Zajmował kierownicze stanowiska w największych firmach branży żelaznej na Pomorzu, a ostatnio **w znanej w naszem mieście firmie F. Kreski, magazyn porcelany.** W firmie Kreski pracował przez 12 lat. Usamodzielniając się, zapewnia, iż kierować się będzie czysto kupiecką zasadą, klientelę akuratnie, rztelnie i fachowo obsłużyć. Energicznemu i dzielnemu kupcowi składamy najserdeczniejsze życzenia „Szczęść Boże".

—::—

Znów wielka wygrana u Kaftala.

30.000 zł na nr. 42008.

Jak nas informują, wielka wygrana t. zw. „stała dzienna" w wysokości 30.000 zł padła w dniu 20. bm. w szczęśliwej kolekturze Kaftala. Wygrana ta przypadła w udziale kilku wytrawnym graczom tej popularnej na Pomorzu kolektury, szczęśliwym posiadaczom nr. 42008. Przeglądając barwne plakaty w oknie Kaftala, otrzymujemy jakże wymowny obraz wielkich wygranych, które dostały się w obecnem ciągnieniu dzięki tej szczęśliwej kolekturze do rąk setek graczy. Nic też dziwnego, że popularność tej kolektury stale wzrasta. Bieżąca loterja dała graczom Kaftala nietylko wygrana 100.000 zł i dwukrotnie 50.000 złotych, ale i również niezliczoną ilość wygranych po 10.000 zł, 5.000 zł i mniejszych po 2.000 i 1.000 zł. Ciągnienie trwa jeszcze do dnia 25 maja w którym to dniu zostanie wylosowany „król wygranych" miljon...

—::—

— **Tow. Przyrodników im. Kopernika** zawiadamia, że w sobotę 23 bm. urządza wycieczkę celem zwiedzenia urządzeń kanalizacyjnych i wodociągowych miasta Bydgoszczy. Zbiórka o godz. 15 przed Strzelnicą przy ul. Toruńskiej (ostatni przystanek tramwajowy.)

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

W sobotę, dnia 23 maja br., o godz. 7,30 wiecz. w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha 7 odbędzie się **zebranie plenarne** Koła Śródmieście.

Na porządku obrad interesujący referat o **„Powstaniu Górnośląskim"** wygłosi **uczestnik powstania górnośląskiego.**

Na powyższe zebranie zaprasza się członków i ich rodziny oraz sympatyków.

*

KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, dnia 24. bm. o godz. 12,30, zaraz po ostatniej mszy św., odbędzie się zebranie Chrześc. Dem. Koła Czyżkówko w sali p. Glapy, przy ul. Grunwaldzkiej. Przemawiać będzie prezes okręgowy p. radca Beyer i p. red. „Dziennika Bydgoskiego" p. Teska. O liczny udział członków i gości prosi **Zarząd.**

Z życia towarzystw.

Piątek, 22 maja.

Godz. 17,00: **Tow. Ośw. Relig. pod wezw. św. Ignacego.** Pogrzeb żony członka Jana Skibickiego z domu żałoby, Bocianowo 41.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ulica Szczecińska 1.

— **Tow. śpiewu „Dzwon".** Lekcja śpiewu w szkole powsz. im. św. Trójcy. Komplet konieczny.

— **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej. Z powodu bliskiego występu, komplet konieczny.

— **Klub Mandolinistów „Lutnia".** Lekcja oddziału I. w lokalu klubowym (hotel Lengning.

— **Sekcja Uczniów Kupieckich.** Zebranie plenarne w górnej sali Pod Lwem. Ważne sprawy. iczny udział pożądany.

Niedziela, 24 maja.

Godz. 6,00: **Związek Pracowników Kupieckich wraz z sekcjami.** Msza św. w kościele św. Trójcy. Po mszy św. wyjazd na majówkę punktualnie o godz. 7,45, narożnik ul. św. Trójcy i Kordeckiego.

Pożar gorzelni w Łabiszynku pod Gnieznem.

Gniezno, 22. 5. (Tel. wł.). W ub. środę przed południem wybuchł groźny pożar w majętności Łabiszynek pod Gnieznem Paliła się gorzelnia, stanowiąca własność Teofila Galińskiego. W kotłowni gorzelni zajęła się w pewnej chwili słoma, powstały zaś w ten sposób ogien rozprzestrzenił się niezmiernie szybko, strawił kompletne urządzenie wewnętrzne i dach, a następnie przerzucił się na szopę, która również spłonęła. Straże pożarne z Gniezna, Goślinowa, Modliszewka, Piekar i Skrzetuszewa uratowały przyległe budynki oraz magazyn, w którym znajdowało się **około 5.000 litrów spirytusu.** Straty wynikłe z pożaru wynoszą około 30 tysięcy złtych, pokrywa je ubezpieczenie.

W Golinowie powstał pożar w zagrodzie, własności dyr. Górskiego z Łabiszyna pod Szubinem. Pastwą płomieni padły 3 stodoły, remiza, stajnia, obora, maszyny i narzędzia rolnicze. Strata wynosi przeszło 50.000 zł. — Przyczyna powstania pożaru dotąd nieustalona. (ap).

Kronika radjowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W piątek o godz. 18,30 nadana zostanie audycja dla młodzieży w opracowaniu Zofji Bogusławskiej, autorki toruńskiej. Będzie to fragment z powieści „Dziewczynka z przewozu".

W sobotę wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej dr. Jan Staszewski pogadankę p. t. „Obrona Torunia przed Austrjakami". Mało komu znany jest fakt, że w r. 1809 wojska austrjackie obległy Toruń i usiłowały odciąć od reszty kraju. Obroną Torunia kierował gen. Stanisław Wojczyński. W obronie tej czynny udział wzięło obywatelstwo toruńskie. Autor pogadanki omówi dzieje obrony Torunia i ciekawe jej fragmenty, z których szczególnie zainteresowania godna jest obrona mostu toruńskiego przez 4 oficerów polskich, którzy wstrzymali całą kolumnę Austrjaków.

Bank Polski płacił w dniu 22. 5. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,38
franki szwajcarskie	171,50
franki francuskie	34,92
floreny holenderskie	358,60
guldeny gdańskie	99,80
marki niemieckie	136,—

WARSZAWA 22.5.36. 10.30

TELEGRAM

kino adria bydgoszcz

kopię shirley temple „złotowłosy brzdąc" wysyłamy dziś kurjerem stop przygotujcie premjerę

fox-film

9640

KOMUNIKAT.

Na liczne zapytania ze strony Szan. Publiczności podajemy do ogólnej wiadomości, że **od jutra, w sobotę,** wyświetlamy najnowszą kreację najrozkoszniejszej i najmłodszej aktorki świata

Shirley Temple

pod tytułem:

„Złotowłosy Brzdąc"

Dyrekcja **KINA ADRIA.**

9641

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GASECKIEGO (z kogutkiem) «AGEPIN»

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu. 9664

Pamiętaj praktyczne podarki na Dzień Matki

NIEDZIELA 24 DZIEŃ MATKI

F. Kreski Bydgoszcz, Gdańska 9

9635

Wolne Miasto Gdańsk

Sopoty Światowe kąpielisko nad Bałtykiem

oczekuje Was w **Zielone Święta!**

Wielkie nadzwyczajne imprezy!

Międzynarodowe kasyno Ruleta — Bakarat

Wygrane wolne od cła

Wiadomości: Wszelkie większe biura podróży oraz biuro ruchu Kasyna (Kasino-Verkehrsbüro) Sopoty.

9621

Niniejszem podaję do wiadomości, że tut. Pow. Zarząd Drogowy przystępuje z dniem 25 maja 1936 r. do przełożenia bruku w wsi Sadki w powiecie wyrzyskim w ciągu drogi państw. Nr. 18 Trakt Toruński w km 129,0—130,2.

Wobec powyższego ruch kołowy na danym odcinku drogi zostaje zamknięty na przeciąg do 15 czerwca 1936 r.

Wszelki ruch kołowy tak samochodowy jak konny zostaje skierowany w kierunku od Nakła do Wyrzyska:

1. z Nakła przez wieś Olszewkę, Dębowo do Sadek, dalej do Wyrzyska

w kierunku z Wyrzyska do Nakła:

2. z Sadek przez Dębowo, Olszewkę do Nakła

Na powyższej przestrzeni ustawiono znaki orjentacyjne.

(—) E. Maciejewski
Kierownik pow. zarządu drogowego

9670

Obwieszczenie o licytacji. Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 27 maja 1936** o godz. 10-ej w lokalu **Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy** przy **ulicy Dr. Emila Warmińskiego nr. 3,** pokój nr. 47, III ptr., odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji samochodów: sześciocylindrowej limuzyny czteroosobowej marki „Buick", czterocylindrowej limuzyny czteroosobowej marki „Ford". Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywoławczej t. j. od 700.— zł dla „Buicka" i od 1.000.— zł dla „Forda". Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 100.— zł w gotowiźnie. Samochody można oglądać w dniach 25 i 26 maja od godz. 10—14-ej i w tym celu należy się zwracać do Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy przy ul. Dr. E. Warmińskiego 3, pokój nr. 30, tel. 31-37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV. Antoni Bączyński mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Pomorska nr. 11, na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **25 maja 1936 r.** o godz. 10-tej w Bydgoszczy ul. Cieszkowskiego nr. 8 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Rychlewskiego składających się z 2 dywanów, 1 lampy elektrycznej oraz mebli oszacowanych na łączną sumę zł 1765. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (9655

Bydgoszcz, dnia 20 maja 1936 r.

Komornik (—) A. Bączyński.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III, rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Matejki nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **23 maja 1936 r.** o godz. 14-tej w Bydgoszczy przy ul. Wały Jagiellońskie nr. 2 w holu Sądu Grodzkiego odbędzie się sprzedaż skonfiskowanych dowodów składających się z różnych przedmiotów jak: zegarków, pierścionków, rowerów, motoru elektrycznego, bielizny, ubrań i innych ruchomości. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (9654

Bydgoszcz, dnia 18 maja 1936 r. **Komornik** Czarnecki

Licytacja.

W sobotę, dnia 23. 5. 36 o godz. 10-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu przy ul. Podwale 3 **wannę kąpielową, rozlewaczkę do wódek, kanapy, szafy, lustra, łóżka, krzesła, biurko** i wiele innych rzeczy. (9673

Maks. Cichon
licytator - taksator
Bydgoszcz, Podwale 3.

„Chlorotan"
KOSMOS

Radykalny i najskuteczniejszy środek **przeciw molom** oraz **wszelkim owadom i ich zarodkom.** (8553

CHLOROTAN nie plami i pozostawia miły i przyjemny zapach. Paczki 0,50 i 0,60.

Próbki darmo.

Drogerja „KOSMOS", Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 55.

SPRZEDAŻE

Dom
piętrowy, nowy, morga ogrodu, powód — wyjazd cena 8 000, sprzedam. Dworcowa 51, kiosk. (4955

Willę
piętrową z ogrodem 6900 Bielawki, Leśna 32. (4961

Aparat
„Vapo-Ondula do trwałej ondulacji wodnej, nieużywany sprzedam okazyjnie Pralnia Blask, Gdańska nr. 64 (4954

Lustro
i różne rzeczy sprzedam. Dworcowa 7—8. (4944

Wóz
sprzedam. Grobla 5. (9632

KUPNA

Rury
gazowe $1^1/_2$ i $1^1/_4$" używane w dobrym stanie kupię. Oferty do filji pod „Rury". (4958

Skład
kolonjalny w dobrym miejscu kupię zaraz za gotówkę. Oferty „A. M." Dzien. Bydg. (9672

POSADY WOLNE

Technik
dentystyczny z operatywem, język niemiecki, od zaraz. Oferty z podaniem wynagrodzenia i fotografją pod „Nr. 45". (9666

Agenci!
Nowość bezkonkurencyjna! Nowa metoda sprzedaży. 1000 miesięcznie. Wzory, pouczenia bezpłatnie. Oferty: Warszawa skrytka 66. (9202

Fryzjerka
biegła z wodną ondulacją potrzebna. Oferty do Dz. Bydgoskiego pod „Dzielna" (4948

Wypomóżka
potrzebna. Rzeźnictwo, ul. Śniadeckich 20. (4951

Krawcowa
samodzielna potrzebna. Dworcowa 2. (4942

Służąca
potrzebna do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Zgłoszenia Paderewskiego 12, m. 5, od 15—16-tej. (4962

Poszukuję
ekspedjentki na czas świąteczny. Poznańska 2 Skład Obuwia. (9636

Potrzebna
panienka do obsługi gości zaraz. Jagiellońska nr. 34. (4953

Dziewczyna
przychodnia do wszystkiego z praniem zaraz. Pomorska 10—1. (4950

Krawiec
potrzebny. Cieszkowskiego 8. (4949

Fryzjerkę
stała posada, wynagrodzenie wysokie. Jerzyna, Sniadeckich 21. (4956

Kucharka
restauracyjna do zimnych zakąsek zaraz potrzebna. Józef Berendt, Dworcowa nr. 6. (4960

Fryzjer
potrzebny. Grunwaldzka nr. 81. (9644

Fryzjerka (9663
lub damski fryzjer od zaraz potrzebni. Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia przyjmuje P. Ziemann, Chojnice, ul. Gdańska 1.

POKOJE WOLNE

Pokój
komfortowy, utrzymaniem. Cieszkowskiego 14, m. 3. (9627

Pokój
utrzymanie całodzienne, telefon. Gdańska 62/5. 4946

RÓŻNE

Poszukuję
udziału z 30 000 duńskich koron do dobrego interesu. Oferty „A. H. 1587" Danzig postl. (9277

Obelgę
rzuconą na p. Michała Tuszyńskiego cofam i przepraszam Paweł Ölrich, właściciel berlinki. (9623

Zaginął
pies Doberman Loli, oddać za wynagrodzeniem. Kujawska 86. (9616

Zaginął
pies młody szpic rej. 439 w lesie między Rynkowem a Bydgoszczą. Za wynagrodzeniem oddać Garbary 20—7. (9637

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz kupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"!**

†

Miast osobnych zawiadomień.

W dniu 20 bm. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najukochańszy, jedyny syn, nasz drogi brat, szwagier, siostrzeniec i wujek, kupiec

ś. p.

Karol Andreas

w 37 roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Jadwiga Andreas
z domu Wegner.

Bydgoszcz, d. 22. V. 1936. (9679

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25-go bm. o godz. 4,30 po poł. na starym ewangelickim cmentarzu.

†

Nieoczekiwanie doszła nas bolesna wiadomość o zgonie po krotkich lecz ciężkich cierpieniach naszego zacnego, nieodżałowanego szefa, kupca śp.

Karola Andreas

Swoją dobrocią i ujmującem obejściem zjednał sobie ś. p. Zmarły miłość wszystkich a Jego szlachetny charakter i pracowitość będą świetlanym przykładem dla nas na zawsze.

Urzędnicy i pracownicy firmy G. F. Andreas.

9678

TANATOL

tępi KARALUCHY i PRUSAKI

5010

Kino

w **Bydgoszczy,** nowoczesna budowla, z kompletnem dobrem urządzeniem natychmiast **do wydzierżawienia.** Zabezpieczenie dzierżawy konieczne. (9081

Impregnacja
Bydgoszcz
Marszałka Focha 4.

Przepowiednie Joga Badmajeffa

zadziwiły już tysiące wybitnych ludzi, gdyż posiada tajemną wiedzę Jogów, która znana jest tylko hinduskim kapłanom z kasty Braminów. Joga Badmajeff w autotransie kontemplacji i wrodzonego daru jasnowidzenia określi dokładnie wydarzenia Twej przeszłości i przyszłości, rozwiąże wszelkie zawiłe kwestje życiowe, wprowadzi na nowe tory życia. Ostrzeże jeżeli grozi jakie nieszczęście. Mocą swej sugestji wpłynie — bez różnicy oddalenia — w kierunku pozyskania miłości pożądanej osoby. Wskaże szczęśliwe numery loteryjne, według kabalistyki Twego imienia i nazwiska oraz daty urodzenia, pod gwarancją wygrania każdego zgłaszającego się. Jeżeli i Ty chcesz skorzystać z Jego wiedzy — nie zwlekaj — napisz jeszcze dziś, podając swój adres, datę urodzenia, płeć, stan, załącz kilka włosów dla kontaktu oraz zł 1.— znaczkami pocztowemi na koszty przesyłki.

Adres: **J. Badmajeff, Kraków,** Zamenhofa 3, m. 6.
Osobiste przyjęcia codziennie. (9141

Wydzierżawienie drzew owocowych

z alei szosowych położonych na terenie powiatu wyrzyskiego odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę

dnia 27-go maja br. o godz. 1-ej po południu

w Nakle, w lokalu p. Seydaka, przy ul. Dąbrowskiego. Warunki dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane. (9620

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(L. Muzyczka) Starosta Powiatowy.

Wydzierżawienie alei owocowych.

We wtorek, dnia 26 maja 1936 r. o godz. 12-ej w sali Hotelu Europejskiego w Gnieźnie przy ul. Dąbrówki 19 odbędzie się wydzierżawienie alei owocowych (czereśnie) na wszystkich szosach, znajdujących się w powiecie gnieźnieńskim.

Warunki dzierżawy będą ogłoszone przed przetargiem. Czynsz dzierżawny oraz kaucję, której wysokość zostanie oznaczona przy przetargu, należy zapłacić zaraz po przyznaniu dzierżawy. Opłatę stemplową ponosi dzierżawca.

Gniezno, dnia 20 maja 1936 r. (9669

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) J. Suski.

Potrzebna zaraz

samodzielna książkowa

Zgłoszenia z odpisami świadectw, fotografją oraz zapodaniem wymaganej pensji kierować do

Feliks Gumiński, Dom Towarowy
Starogard. (9667

Kołdry
watowane i puchowe
Koce
Pledy
poleca
w wielkim wyborze
Pierwszy 9532
Specjalny Magazyn Wypraw
J. Pilaczyński i Ska
Bydgoszcz
ul. Gdańska 14, tel. 3814
(Hotel pod Orłem.)

Cegły szamotowe
Cegły radjalne
Płyty piekarskie
i wszelkiego rodzaju inne
materjały budowlane
korzystnie do nabycia u
Braci Schlieper
Hurtownia materjałów budowlanych
Gdańska 140
Tel. 3306, 3361.

5708

Potrzebny od zaraz (9633

człowiek

do zupełnie bezwładnego mężczyzny, średniego wieku. Wynagrodzenie 20 zł miesięcznie i wolne utrzymanie. Panowie religijni, silni, samotni, czujnie śpiący, trzeźwi, nie palący, solidni, gotowi do każdej chrześcijańskiej usługi od 46 roku począwszy, niech złożą ofertę z podaniem krótkiego życiorysu oraz wieku, wzrostu, wyznania do **Ignacy Pankanin Więcbork** powiat Sępólno.

Czytajcie
Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Białe
brzozowe bale oddaje tanio K. Suligowski, Gdańska 128. (8555

Kafle (7869
najtaniej. Dworcowa 61.

Tapczany (9469
leżanki i nakładki stale na składzie i lodówka na sprzedaż. Br. Zamorowski, Zbożowy Rynek 7.

Biuro
Pośrednicze **Gdynia-Orłowo,** Plac Górnośląski 13, Telefon 9217 poleca w wielkim wyborze parcele, nieruchomości, wille, pensjonaty, sklepy itp. na korzystnych warunkach na sprzedaż i do wynajęcia. (7366

SPRZEDAŻE

Dom
sprzedam, wpłata 4000. Adres Dziennik. (9624

Najlepsza
lokata pieniędzy, parcela 536 m. przy Bartosza Głowackiego na Bielawkach korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Parcele". (9585

Plac
narożnikowy 670 m² w Gdyni róg Olsztyńskiej i Pomorskiej do sprzedania cena 12000 zł. Informacje W. Rymarski, **Gdynia,** Starowiejska 17, telefon 28-23. (9494

Skład
centrum Bydgoszczy oddam korzystnych warunkach. Wartość 7 000 lub spólniczkę 3—4000 zł. Oferty filja Dzien. Bydg. „Okazja". (9650

Tanio
serwis mocca, samowar, żyrandol, komplet do pisania (9 przedm.) obrazy i inne. Reja 4 m. 1, od 2—4. (9542

Urządzenie
do wyrobu wód mineralnych, limoniad okazyjnie tanio na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydgoskiego „T. 100". (4541

Samochód (9653
Ford Citröen korzystnie na sprzedaż. Kujawska 5.

Powózka
wóz handlowy na sprzedaż. Kujawska 5. (9651

Sprzedam
za gotówkę dobrze prosperującą kuźnię oraz 10 mórg dobrej ziemi. A. Redmann, Jabłówko per Chomętowo powiat Szubin. (9665

Tania
powózka na sprzedaż w dobrym stanie. Kujawska nr. 110. (9645

Rasowy (9642
niemiecki Bokser z pełną tresurą, 2 lata stary, sprzedam z powodu wyjazdu. Adres Dziennik Bydgoski.

Drogerja (9660
z powodu choroby właściciela korzystnie do nabycia. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „255".

Motocykl
z przyczepką marki „Matchles", korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Bydgoszcz, Jasna 11. (9676

KUPNA

Dom
kupię, wpłata do 17000, pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „J. Z." do Dziennika. (9622

Rolwóz
wóz roboczy i wóz do przewozu na gumowych kołach na sprzedaż. Kujawska 5. (9652

Kupię
domek ze składem, przy wpłacie 6 000. Oferty Dz. pod „Z". (9680

POSADY WOLNE

Starszy
czeladnik rzeźnicki z dłuższą praktyką, dobry fachowiec jako kierownik potrzebny zaraz. J. Buchholzowa, Grudziądz, Pańska nr. 21. (9493

Pomocnik
handlowy potrzebny zaraz oraz **uczeń** władający polskim i niemieckim językiem może się zgłosić. Józef Kasztelan, handel towarów kolonjalnych z wyszynkiem wódek, Chełmno (Pomorze). (9543

Kucharka
ze znajomością kunsztu w sztuce kulinarskiej potrzebna od 1 czerwca br. Specjalność kuchnia warszawska, średni wiek. Zgł. przyjmuje restauracja Hotelu Centralnego w Chełmnie. (9538

Szofer (9629
z kaucją 500 zł. potrzebny. Stary Rynek 21, m. 8.

Potrzebny
zaraz dzielny szklarz, wyspecjalizowany w oprawie obrazów i szkleniu budowli. Oferty pod „C. 40". (9595

Chłopak
do pracy. Leszczyńskiego 105. (9656

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem potrzebna natychmiast. Weyssenhoffa 2, m. 4. (4939

Potrzebna (9657
od 1. VI. lub później ekspedjentka. Of. z świadectwami i fotografją do Rzeźnictwa Drew, Puck.

Kucharki
gospodyni restauracyjnej dobrze poleconej na stałą posadę poszukuje zaraz. Odpis świadectw i podanie pensji Restauracja „Do Gracjana", Toruń ul. Szczytna 2. (9659

Kucharka
lub kucharz, pierwszorzędne siły, skromnych wymagań do restauracji od zaraz potrzebni. Toruń, Mostowa 22, sklep kolonjalny. (9661

Fryzjer (9639
zaraz. Plac Poznański 4.

DZIERŻAWY

20 mórg
buraczanej wydzierżawię. Objęcie 1200. Burdalski, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 93. (9662

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchnią. Sniadeckich 13/1.

2 pokojowe:
kuchnia. Toruńska 32.

Sniadeckich 11, m. 4.

wielkie, piękne z kuchnią na gaz. balkon, okna na Stary Rynek, bezdzietnym Podwale 10—4.

3 pokojowe:
kuch. 40 zł. Sniadeckich 39/1

2 pokoje
z kuchnią w oficynie, blisko dworca, od zaraz do wynajęcia. Oferty pod „Urzędnik 2" do filji Dziennika Bydgoskiego. (4957

MIESZKANIA SZUKA

2—3 pokojowego
mieszkania, w centrum miasta poszukuje młode małżeństwo. Oferty pod „Urzędnik 500" do Dzien. Bydg. (9544

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje mieszkania 3 pokojowego, prąd zmienny. Oferty Dziennik Bydgoski „Urzędnik wypłacalny". (9646

Urzędnik
na stałej posadzie szuka 2—3 pokoj mieszkania z ogrodem. Zgłoszenia pod „W. 500" (4947

Poszukuje
się 5-cio pokojowy lokal z kuchnią na parterze lub I piętrze, w okolicach Wilczaku lub Okola. Oferty proszę zgłaszać pod adresem: Ubezpieczalnia Społeczna Bydgoszcz, ul. Dr. Warmińskiego 3 (9647

Mieszkanie
2—3 pokoje poszukuje zaraz. Oferty „Bezdzietne" filja. (4945

RÓŻNE

Chiromantka
przepowiada przeszłość, przyszłość. Gdańska 125, m. 1. (4941

Przystojna
seperatka lat 30, cośkolwiek majątkiem, poszukuje uczciwego na stałej posadzie do lat 50. Dziennik pod „M. L.". (9638

HUMOR ZAGRANICZNY.

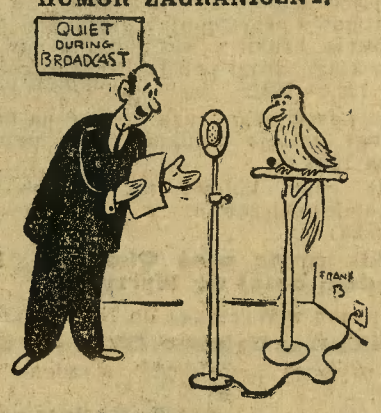

„Drodzy radjosłuchacze! Dr. Z. niestety zachorował. Na szczęście mamy tu przed mikrofonem jego papugę „Koko", która zna cały jego wykład. Oddajemy jej głos".

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.